

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Redaktor przyjmuje od godz. 8-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-730

KONIEC STREJKU

Wczoraj uzgodniono warunki nowej umowy zbiorowej

Płace włóknarzy obniżone zostały o 12 do 15 procent w porównaniu z cennikiem z 1928 r.

Dzisiejsze zebranie robotnicze ustali termin przystąpienia do pracy

WARSZAWA, 29 marca. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

O godzinie 4-ej po południu zakończone zostały rokowania między przedstawicielami przemysłowców a delegacją związków zawodowych robotników przemysłu włókienniczego.

W wyniku kilkugodzinnych obrad, które toczyły się w ministerstwie opieki społecznej, osiągnięto porozumienie, co do warunków nowej umowy zbiorowej.

Płace włóknarzy w nowej umowie zbiorowej zostały obniżone o 12 proc., 14 proc. i 15 procent, w zależności od kategorii w porównaniu z płacami, obowiązującymi według cennika z 1928 roku.

Natomiast po uzgodnieniu nowych stawek plac, nastąpiło oficjalne podpisanie protokołu.

Pertraktacje w sprawie likwidacji zatargu w przemyśle włókienniczym Łodzi toczyły się od samego rana w dosyć gorącej atmosferze. Mimo wezwań czynników rządowych, a zwłaszcza wojewody Hauke - Nowaka, żadna ze stron nie przejawiała tendencji do pójsicia na dalsze ustępstwa. Przemysłowcy do godziny 2-ej obstawali przy pierwotnych propozycjach, wysuwając jako warunek podpisania umowy obniżenie plac oo 15 do 25 proc.

Ostatecznie skrytalizowały się następujące warunki umowy:

12 proc. redukcja stawek dla oddziałów gospodarczych i przedziałów bawełnianych, 14 pr. — dla przedziałów wełny chesankowej (kamgarnowych), oraz 15 proc. dla pozostałych oddziałów produkcji jak: tkalni, wykończalni i farbiarni. Poza tem rząd przewiduje 12,5 proc. obniżkę dla tkaczy, pracujących na więcej niż 2 krosnach bez pilnowaczy, oraz 7,5 proc. obniżkę dla tkaczy na pojedynczych krosnach z pilnowaczami.

O godz. 3 po poł. doszła wreszcie do skutku wspólna

konferencja obu stron. Na konferencji robotnicy oświadczyli, że PRZYJMUJĄ DO WIADOMOŚCI PROPOZYCJE RZĄDU I PRZEDSTAWIAJĄ JE ZEBRANIU DELEGATÓW DO ZATWIERDZENIA.

Reprezentant przemysłowców inż. Rumpel złożył na to oświadczenie, iż PRZEMYSŁ PRZYJMUJE TE PROPOZYCJE MIMO, IŻ SĄ ONE BARDZO CIĘŻKIE.

Godzi się na nie jedynie ze względu na presję rządu.

Po uzgodnieniu całego szeregu punktów spornych podpisany został protkuł, będący niejako wstępną umową. UMOWA WŁAŚCIWA PODPISANA ZOSTANIE W INSPEKTORACIE PRACY W ŁODZI po przyjęciu jej na dzisiejszym zebraniu robotniczym delegatów.

W sprawie uznania delegatów fabrycznych umowa gwarantuje robotnikom nie wydalania ich z pracy za pełnienie tych funkcji. Przy redukcjach stawek sądu pracy oraz delegaci nie będą w miarę możliwości usuwani, z wyjątkiem wypadków całkowitego unieruchomienia fabryki.

Dalsze postanowienia protokołu stwierdzają, że

Przemysł niezrzeszony będzie zmuszony do przestrzegania cennika plac

Należy podkreślić, że przemysłowcy w czasie konferencji wysuwali z naciskiem wobec przedstawicieli rządu konieczność stworzenia takich warunków produkcji, któreby gwarantowały bezwzględne przestrzegania umowy zbiorowej również i przez przemysł niezrzeszony.

Ten postulat przemysłowców popierali również delegaci robotników, wypowiadając się za koniecznością unormowania stosunków na terenie całego włókiennictwa.

W odpowiedzi na to, że strony sfer miarodajnych oświadczone, że również i rząd do sprawy tej przywiązuje szczególną wagę i odnośnie rozpu-

żaden robotnik nie będzie wydalony ani szyskanowany za udział w strejku.

Umowa zawarta zostanie z ważnością 6 miesięcy i

WYGAŚNIE W DNIU 30 WRZEŚNIA R. B.

Wymówienie zaś umowy winno nastąpić w terminie 4-tygodniowym i to leżąc od pierwszego dnia każdego miesiąca.

Zaznaczyć należy, że związki domagały się początkowo zawarcia umowy na przeciąg roku.

Tabela stawek

Protokuł ustala TABELĘ STAWEK dla poszczególnych kategorii włóknarzy. Po zastosowaniu zmian, dzienny zarobek tkacza kortowego wyniesie zł. 7,12 gr. (w r. 1928 — zł. 8,37 gr.), dniówka śrubownika (szpiner) na przedziałach wełny zgrzebnej (sztrajchgarnowych) zł. 5,82 gr. (w roku 1928 — zł. 6,85), dniówka zamiataczki — zł. 3,32, robotnika podwórzowego — zł. 4, tkacza na angielskim krosnie — zł. 6,34 (w roku 1928 — zł. 7,47), dniówka przedziałnika na wełnie chesankowej — zł. 8,30 (w roku 1928 — 10 zł.), dniówka tkacza na szerokich krosnach bawełnianych — zł. 5,89 (w r. 1928 — zł. 6,94), dniówka prządki na bawełnie — zł. 4,70.

W najbliższym czasie wydane.

W protokuł znajduje się klauzula, iż min. op. społ. oraz zainteresowane strony stwierdzają, że podjęte będą starania, aby poza zrzeszonymi fabrykami

UMOWA OBJĘŁA WSZYSTKIE FABRYKI NIEZRZESZONE.

Przedstawiciel ministerstwa oświadczył, że okręgowa inspekcja pracy otrzymała już zlecenie przeprowadzenia odpowiednich rokowań z przemysłem niezrzeszonym Łodzi i okręgu oraz, że w związku z likwidacją zatargu łódzkiego wszczęte będą kroki w kierunku zawarcia umów zbiorowych w okręgu Bielsko - Biała i białostoc-

kim.

Inspekcja pracy zwoła konferencję w przedmiocie zbioro-

Praca ma być podjęta

Przed zamknięciem konferencji pos. Szecherkowski w imieniu delegacji robotniczej oświadczył, że związki stoją na stanowisku, że dopóki nie zostanie podpisana umowa z przemysłem niezrzeszonym, względnie z drobnym zrzeszonym, STREJK NIE JEST ODWOŁANY.

W odpowiedzi na to wice-minister Duch oświadczył, że PRACA W ŁÓDZKICH FABRYKACH POWINNA BYĆ NATYCHMIAST PODJĘTA,

wego unormowania warunków pracy w przemyśle plusowym, jedwabnym i jutowym.

gdyż zatarg został całkowicie zlikwidowany w tej części przemyśle, która protokolarnie wyraziła zgodę na podpisanie umowy zbiorowej.

Na tem zakończono rokowania i delegaci wyjechali z Warszawy.

Podkreślić należy z całym naciskiem, iż poważne zasługi przy likwidowaniu strejku położył wojewoda łódzki Aleksander Hauke - Nowak, który inicjował szereg prób pojednawczych i doprowadził do pomyślnego sfinalizowania rokowań.

Kiedy ruszą fabryki?

Sprawozdawca „Głosu Porannego” zwrócił się niezwłocznie po konferencji do jednego z wybitnych przywódców robotniczych z prośbą o sprecyzowanie opinii na rezultaty osiągnięte w czasie rokowań.

Według mego przekonania — oświadczył nam nasz rozmówca — robotnicy przez zawarcie wstępnej umowy na warunkach z 1928 roku przy obniżeniu stawek o 12 do 15 proc., zasadniczo

UZYSKALI PODWYŻKĘ FAKTYCZNYCH ZAROBKÓW, stosowanych przed wybuchem strejku włókienniczego. W przemyśle zrzeszonym wielkim i średnim podwyżka wynosi od 1 do 15 procent. Natomiast dla przemysłu niezrzes-

zonego nowa umowa oznacza koło salną podwyżkę plac, bo dochodząca nawet do 200 proc. zasadniczej stawki.

Najważniejszą jednak zdobyczą jest uznanie delegatów fabrycznych i zagwarantowanie ich praw. O postulat ten organizacje robotnicze walczyły bezskutecznie szereg lat.

NASZ UKŁAD MA BYĆ ZAAKCEPTOWANY PRZEZ ZEBRANIE DELEGATÓW.

Jeśli ogół zaakceptuje umowę, ustal również

TERMIN PRZYSTĄPIENIA DO PRACY.

W każdym razie DZIŚ FABRYKI ŁÓDZKIE BĘDĄ JESZCZE NIECZYNNE.

Cheć powrotu do pracy

Pierwsze wiadomości, jakie nadeszły z Warszawy o wyniku pertraktacji z włókniarzami, wywarły w całym mieście kolosalne wrażenie. Telefony redakcyjne były stale alarmowane

zapytaniem, czy ugoda została już zawarta i kiedy będą puszczone w ruch warsztaty pracy.

Większość fabryk w przewidywaniu jeszcze onegdaj zawarcia umowy, czyniła gorączkowe przygotowania do natychmiastowego ruszenia całą parą. Zakłady miały być niezwłocznie uruchomione, gdy tylko nadejdzie z Warszawy wiadomość o likwidacji konfliktu. Należy więc przypuszczać, że natychmiast po powzięciu odpowied-

nich uchwał przez robotników, nastąpi zwołanie wspólnej konferencji do inspektoratu pracy dla ostatecznego podpisania umowy i jeszcze dziś w niektórych fabrykach przystąpią być może do pracy.

Jak się w ostatniej chwili do wiadujemy, już wczoraj wieczorem

zgłosiły się do kilku fabryk nocne zmiany robotników,

zamierzając stanąć do pracy. Jednakże naskutek wezwań lotnych komisji strejkowych, które wyjaśniły zgłaszającym się, iż strejk nie jest jeszcze oficjalnie odwołany, i że decyzja w tym względzie zapadnie dopiero w dniu dzisiejszym, robotnicy powrócili do domu.

„W Niemczech panuje spokój”

(Korespondencja z Niemiec nadesłana nam przez okazję)

BERLIN, 28 marca.

Nad wszystkimi mieszkańcami Niemiec wisi obecnie pytanie, kiedy minie nareszcie huragan żywiołowego zjawiska ochrzczonego oficjalnie jako „rewolucja narodów”. Zagadnienie to również powinno powstać poza granicami państwa Hitlera wśród tych, którzy związani są węzłami pokrewieństwa lub interesów z ludźmi, żyjącymi tu jak na wulkanie. Nie wiadomo, czy znajdzie się w Niemczech ktoś, kto mógłby znaleźć przekonującą odpowiedź na trapiące cały świat pytanie. Rządowi Hitlera zależy na tem, aby podtrzymać w masach ten żywiołowy odruch, przy pomocy którego udało mu się zdobyć władzę. Jeśli masy ludowe żyją jeszcze wiarą, że widowiska w rodzaju poczdamskiego, które wypełniały ostatnie tygodnie, są w stanie przynieść również chleb, to sam rząd dobrze rozumie jak doniosłą rzeczą jest wykorzystanie tego patosu, przy którego ogniu można upiec nie tylko doskonałe kasztany dla siebie, ale trzeba również pomyśleć o olbrzymich bochenkach, do jakich tęskni naród. I tu właśnie leży najistotniejsze zagadnienie przewrotu, zagadnienie bytu, będące dotychczas największym kłopotem dnia, przytłumionym przez burzliwe wypadki ostatniej doby. Jakże jednak można mówić o tych rzeczach, gdy nastrój bitewny wojny domowej nie ustaje, gdy jeszcze tu i ówdzie rozlegają się strzały, leje się krew i więzienia zapelniają się coraz szczelniej.

W tych warunkach trudno jest również dać czytelnikowi dokładny obraz tutejszego życia w całej jego pełni. Niemcy mimo jednolitej struktury narodowej, są krajem nader różnorodnym. Inaczej jest w Berlinie, a inaczej w Monachium, inaczej myśli i reaguje Hamburg, a inaczej Drezno. Prasa, która jeszcze niedawno dawała tak doskonały i pełny obraz życia niemieckiego, jest obecnie bardzo bleda i nader niekompletna jego odbiciem, nawet, gdy się posiada wyjątkowy talent czytania między wierszami.

Jedna rzecz jest całkowicie pewna i nie ulega wątpliwości, mianowicie, że nowy układ stosunków jeszcze się nie ustabilizował, a nowe zarysy mglisto przedstawiającej się przyszłości codzienną niemal zmieniają swą formę. W pierwszym momencie hitlerowskiego przewrotu mogło się wydawać, że wszystko wypełnione jest brązowymi

koszulami, że na nich zaczyna się i kończy świat; u wielu żółtodziobów S. A. i S. S. switało w zielonych łepetynach, iż całe życie Niemiec oddane jest pod ich nieograniczone panowanie. Jednak, gdy się codziennie bada tętno tutejszych przeobrażeń, widać mimo wszystko, że przesadne przywileje, które zdawało się ściśle związane są z „hakenkreuzem” na lewym rękawie, zaczynają powoli maleć i rozpływać się pod naporem rwącego potoku życia, biegnącego naprzód bez partyjnego uniformu. Ci, którzy jeszcze niedawno ryczeli z radości i rozdymała ich duma na widok maszerujących zastępów hitlerowskich, dzisiaj wykazują pewne znużenie i zmęczenie, a nawet do pewnego stopnia rozczarowanie. Spotyka się co prawda na każdym kroku w kawiarniach, restauracjach i w teatrach mężczyzn w brązowych i czarnych mundurach, ale nie budzą oni już tego szacunku i uwielbienia u jednych, a obawy i nienawiści u innych, co w dniach przewrotu.

Antysemita agitacja, która w buchu z niezwykłą siłą, „przyozdobiła” dni „narodowego przebudzenia” w barwy, których musi się wstydić każdy uczciwy Niemiec, a człowiek myślący kategoriami humanitarnymi i gospodarczymi powinien się wprost przerazić. Po płoch w świecie handlowym i przemysłowym, gdzie żydzi od wielu dziesiątków lat, a nawet wieki całe wrosnęli są w życie ekonomiczne Niemiec, przyjął formy, które zagrożają biegowi wielkich interesów. Znane są wypadki, gdy handlowcy i rzemieślnicy, pracujący w

mnijszych warsztatach, wyjeżdżali, aby nocować w większych centrach w obawie o swe życie.

Ta nienawiść rasowa zaczyna przyjmować formy, które nie znajdują usprawiedliwienia w masowej psychozie. Największy niepokój opanował lekarzy, adwokatów i zawody wolne; obawa o przyszłość i uczucie głębokiego poniżenia, muśiała dotknąć ludzi, którzy mają za sobą bogatą przeszłość i niekiedy wielkie zasługi dla narodu i ojczyzny niemieckiej. I żaden najlepszy nawet prorok nie może dziś powiedzieć, ile trucizny hitlerowskiej pozostanie na zawsze w „Trzeciej Rzeszy”. Zoologiczny antysemityzm hitlerowców ściągnie swe soki nie tylko z nienawiści rasowej, ale z niskich pobudek konkurencyjnych ludzi, którzy bądź widzą w tem swój interes handlowy, bądź też wobec bezrobocia inteligencji chcą w łatwy sposób opanować stanowiska, zajmowane przez osoby wyznania mojżeszowego. Ten głód posad jest widocznie wielki, jeśli wziąć pod uwagę, że żydzi stanowią w Niemczech ledwie 1 proc. całej ludności. Proces wypierania żydów z wszelkich stanowisk, który jest typowy dla nowego rozdziału historii Rzeszy, opanowuje państwo.

ABARID KREM



Usuwa zmarszczki, zapobiega tworzeniu się nowych, usuwa plamy i pryszcze.

stwo to w daleko szerszym stopniu niż to wydaje się tym, którzy spoglądają nań jedynie z punktu widzenia hecy antysemitycznej.

Wielkie wrażenie uczyniło w Berlinie samobójstwo naczelnego inżyniera niemieckiej radjofonji Waltera Scheffera, którego znaleziono za trutego gazem wraz ze swą małżonką. Scheffer po przewrocie został zwolniony ze swego stanowiska i tak się tem przejął, że postanowił w porozumieniu z żoną odebrać sobie życie. Scheffer żył 52 lata, żona jego — 49. Pisma niemieckie, nawet hitlerowskie, zapewniają, iż Scheffer nie zajmował się polityką i miał tylko jedną pasję — swoją pracę fachową, której oddawał się z niezwykle poświęceniem. Bez niej nie wyobrażał sobie dalszego życia, tembardziej, że dymisja spotkała go zupełnie niezasłużenie.

Rewizje nie ustają. Wciąż jeszcze szuka się broni, nieraz u ludzi, których sam widok nienabitego rewolweru przyprawia o strach. Denuncjacje i donosy kwitują. Najniższe instynkty wylażą ze wszystkich zakamarków duszy najohydniejszych zdrajców i prowokatorów. Zaspakają się najohydniejszą żądzą zemsty na kimś, z kim się ma niezłatwione porachunki osobiste. Robi się wstrętne świństwo sąsiadowi, od którego doznało się rzeczywistej czy urojonej krzywdy. Psychoza podejrzliwości w stosunku do osób bliskich nawet przybrała zastraszające rozmiary. Czem się zajmują? Jakże są jego przekonania? Komunizm miesza się w ograniczonej mózgowości państwa w jedno z socjal-demokracją i demokracją wogóle.

Czy nareszcie nadejdzie kres tej niepewności i braku bezpieczeństwa? Czy Niemiec albo cudzoziemiec, długie lata prowadzący spokojny żywot, oddając na usługi kraju swą wiedzę, doświadczenie, energię i zamilowanie do pracy, znajdzie znów spokój i możliwość wykonywania swego zawodu, przechodzącego niekiedy z ojca na syna?

„W Niemczech panuje spokój. Nikt nie jest prześladowany za swe przekonania lub wyznanie. Żadnemu mieszkańcowi Rzeszy włos nie spadł z głowy. Rząd utrzymuje porządek w kraju i bezpieczeństwo każdego obywatela jest zagwarantowane.”

Takie i inne zdania każe swym poddanym wypisywać Hitler na listach, wysyłanych zagranicę, powtarzać przy rozmowach telefonicznych z obcymi krajami, drukować w dziennikach i prospektach. Akcja ta ma być jeszcze wzmożona od dnia 1 kwietnia, gdy o godz. 10-ej rano („pünktlich um zehn”) rozpocznie się oficjalny systematyczny bojkot żydów na całym terytorium Rzeszy w celu zastraszenia wszystkich narodów globu ziemskiego i odebrania im chęci do dalszej akcji bojkotu Niemiec.

Jesteśmy świadkami metody, która w równym stopniu osiągnęła szczyty brutalności, co i — bezcelności. Siepacze hitlerizmu mają jedną odpowiedź na wszystkie protesty, jakie rozlegają się na całym świecie przeciwko niesłychanym prześladowaniom żydów niemieckich oraz o obywatelstwie zagranicznym, żyjących na terytorium państwa niemieckiego. Odpowiedzią są dwa słowa: „Gemeine Lüge!” Wszystemu hitlerowcy po prostu w czambuł zaprzeczają.

Mało tego, iż zaprzeczają — każą zaprzeczać! Z nienawistną furją z pianą wściekłości na ustach każą dementować fakty barbarzyństwa, o których wszyscy wiedzą, iż są stwierdzone najprawdziwszą prawdą, i że stanowią jedno wielkie oskarżenie, stawiające Niemcy poza nawiasem ludów cywilizowanych. Dokonywują okrutnego gwałtu moralnego na ludziach uczciwych, którzy brzydzą się kłamstwem.

Ta metoda wymuszania i szantażu nie ma sobie równej w dziejach. Doprawdy włosy stają na głowie, gdy się pomyśli, że dzieje się to niemal w połowie 20-go wieku, w centrum Europy, wśród białej rasy.

J. J.



Suszka do włosów

winna się znaleźć

w każdym domu

jako aparat niezbędnej potrzeby

Sprzedaż na raty i za gotówkę

W SKLEPIE ELEKTROWNI

Piotrkowska 115, tel. 134-42.



Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Początek o g. 4-ej

Nadprogram:

Groteska rysunkowa

Dźwiękowy Kino-Teatr

„CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Rewelacyjne
arcydzieło
filmowe



MUMJA

w roli tytułowej następcy
LON CHANEYA
mistrz charakterystyki

Karloff

Ponadto: TYLKO U NAS wizja lokalna na miejscu zbrodni.

Publiczność ma możliwość ujrzeć niezmiernie interesującego specjalnego filmu z procesu

Rity Gorgonowej

Wielka parada serc

Wallace Beery Jackie Cooper

Wzruszający dramat bezgranicznej miłości.

CZEMP

„PALACE”

Dziś i dni następnych!

Laurel i Hardy

w 12 akt.
bombie
śmiechu

Flap i Flap w Legji Cudzoziemskiej

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy i 2-akt. kreskówka — Początek seansów o 4-ej.

Bestja hitlerowska łaknie krwi

Nowy paroksyzm szalu antyżydowskiego w Niemczech

Chulikańska akcja odwetowa uregulowana... przepisami organizacyjnymi

Hitler stara się ostudzić zapędy antyżydowskie hitlerowców

BERLIN, 29. 3. (PAT). Rada ministrów odbyła dziś posiedzenie na którym kanclerz Hitler omówił przygotowania partii narodowo-socjalistycznej do akcji bojkotu przeciwko żydom. Hitler podkreślił, że akcja musi być ujęta w karby organizacyjne, w przeciwnym bowiem razie, jako samorządny ruch masowy mogłaby przybrać formy niepożądane. Akcja spoczywa dzisiaj w rękach miarodajnych instancji, przede wszystkim w rękach kierownic-

stwa partii narodowo-socjalistycznej.

— Nie dopuścimy do ataków na osoby ani do aktów gwałtu — mówił Hitler — żydzi jednak muszą uznać, że wojna żydowska przeciwko Niemcom uderzy przede wszystkim w samych żydów niemieckich.

Kanclerz oświadczył w końcu, że ostatnie wiadomości z Londynu i New Yorku świadczą o dalszym trwaniu akcji antyniemieckiej.

„Żydzi są lojalni,

ale wolno nam z nimi robić, co się nam podoba”

BERLIN, 29. 3. (PAT). Opinia niemiecka stoi niepodzielnie pod znakiem zapoczątkowanej przez hitlerowców odwetowej akcji bojkotowej. Cała prasa wypełniona jest artykułami i depeszami, omawiającymi stanowisko zagranicy wobec wydarzeń w Niemczech. Większość dzienników zapewnia, że w opinii krajów anglosaskich nastąpiło pewne uspokojenie.

„Diplomatisch - Politische Correspondenz” podkreśla, że akcja hitlerowców ma zadokumentować wyłączenie prawa narodu niemieckiego do decydowania o interesach ży-

dów — obywateli niemieckich, nawet wówczas, gdy chodzi o zarządzanie ustawowe, zwracające się przeciwko żydom. „Korespondencja” przyznaje, że miarodajne organa żydowskie w Niemczech zajęły wzorowe lojalne stanowisko przy zwalczaniu kampanii zagranicznej, mimo to akcja bojkotu jest konieczna, gdyż naród niemiecki ze względów prestiżowych nie może zachować się biernie wobec oskarżeń podnoszonych przez „ludzi o tym poziomie duchowym co p. Einstein”.

Prasa niemiecka ostrzega przed odwetem ze strony zagranicy

BERLIN, 29 III. (PAT). Niezwykle ciekawy komentarz do proklamacji bojkotu narodowych socjalistów ogłasza „Deutsche Allgemeine Ztg.”, organ wielkiego przemysłu niemieckiego.

„Należałoby sobie jaknajbardziej życzyć — oświadcza dziennik — aby do piątku sytuacja polityczna, która skłoniła narodowych socjalistów do wydania zarządzeń bojkotowych, przedstawiała się inaczej, niż we wtorek wieczorem. Zdaniem naszym, jest samo przez się zrozumiałe, że kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej i rząd Rzeszy przed wszczęciem bojkotu raz jeszcze rozpatrzą sytuację ze stanowiska ogólnego interesu narodu niemieckiego. Apeluujemy, aby uwzględniono, jakie następstwa wykonanie bojkotu mogłoby ewentualnie pociągnąć dla 12 milionów niemców, żyjących poza granicami Rzeszy”.

W podobnym duchu pisze „B. Z. am Mittag”, dodając, że zarządzenia bojkotowe, rujnujące szereg wielkich przedsiębiorstw żydowskich w Niemczech, pozbawia temsamem pracy setki tysięcy obywateli niemców w Rzeszy i wyrządza poważne szkody milionom niemców zagranicą.

„Vossische Ztg.” wskazuje,

Zmiana ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ambasador Stanów Zjednoczonych p. Lamotte-Bellin został odwołany. Jak wiadomo obecny ambasador Stanów Zjednoczonych jest republikaninem i wobec zmiany na stanowisku prezydenta USA, ambasadorem amerykańskim w Warszawie zostanie demokrat.

ścieli skłenów, lecz tylko w niemieckie towarzystwa asekuuracyjne.

W Berlinie utworzony został komitet bojkotowy, który przygotowuje szeroko zakrojoną akcję, zbierając adresy żydowskich sklepów, lekarzy i adwokatów. Podobne komitety, jak informuje biuro Conto, powstały już w wielu miastach i miasteczkach niemieckich.

Katolicy godzą się z Hitlerem

BERLIN, 29 III. (PAT). — Konferencja biskupów w Ful-dzie ogłosiła deklarację, w której wobec autorytatywnego oświadczenia przedstawicieli rządu Rzeszy (którzy są równocześnie kierownikami partii na rodowych socjalistów), zapewniającego poszanowanie praw kościoła katolickiego w Niemczech, znosi swe zarządzenia przeciwko hitlerowcom. Deklaracja zastrzega jednak, że nie stanowi to cofnięcia zawartego w wydanych poprzednio zarządzeniach potępienia pewnych błędów religijno-moralnych.

Zamachy bombowe i masowe aresztowania

BERLIN, 29. 3. (PAT). Policja polityczna wykryła dzisiaj w Rechlinghausen (Nadrenja) nielegalną organizację komunistyczną, która usiłowała podobno dokonać zamachów bombowych na domy, mosty i inne obiekty publiczne. 30 członków organizacji aresztowano.

Kupcy francuscy przyłączają się do bojkotu Niemiec

PARYŻ, 29. 3. (PAT). Syndykat kupców w Paryżu postanowił zapelować do swych członków w celu zerwania wszelkich stosunków handlowych z Niemcami, zwłaszcza do zrezygnowania z zakupów i zamówień, dopóki obecny rząd Rzeszy nie udzieli koniecznych gwarancji do poszanowania najbardziej elementarnych praw człowieka i obywatela i dopóki nie da dowodów szczerzego wysiłku zmierzającego do utrwalenia pokoju.

Blokada sklepów

Sędziowie i adwokaci odprowadzeni do więzienia

BERLIN, 29. 3. (PAT). Cała prasa przynosi pełny tekst (podanej przez nas wczoraj) proklamacji bojkotowej partii narodowo-socjalistycznej i wytycznych akcji przeciwko żydowskim składom towarowym, lekarzom i adwokatom. Z różnych miejscowości nadchodzą wiadomości o indywidualnych aktach bojkotowych, m. in. z Augsburga, Gliwice, Mannheimu i Kilonji. Organizacje narodowo-socjalistyczne ogłaszają przytem komunikaty, że akcje te powstawały samorzutnie, a nie z ich inicjatywy. Oddziały szturmowe wzywały w poszczególnych wypadkach właścicieli składów żydowskich do nieosiwiania okien wystawowych, zamykania przedsiębiorstw i wypłacania swym pracownikom pensji z góry.

„Boersen Ztg.” motywuje te wystąpienia bojkotowe odwetem za rozpowszechniane zagranicą alarmujące wiadomości o Niemczech.

BERLIN, 29 III. (PAT). Napływają dalsze wiadomości o indywidualnych aktach bojkotu antyżydowskiego, który nie ustaje. W ciągu ostatnich dni zanotowano szereg wypadków, zniszczenia urządzeń sklepowych. W Zittau policja zamknęła domy towarowe i sklepy żydowskie, aby nie dopuścić do dalszych wykroczeń. W Oberswalde szturmowcy zmusili właścicieli do zamknięcia sklepów. W wielu miejscowościach marsze brandenburskiej szturmowcy rozpoczęli zakrojoną na wielką skalę akcję propagandową przeciwko kupowaniu u żydów. W Zgorzelicach oddział szturmowców zmusił sędziów i adwokatów żydowskich do opuszczenia gmachu sądu, odprowadzając ich do aresztu.

Aresztowania adwokatów i profesora uniwersytetu w Frankfurcie

Dziś nadeszły dalsze wiadomości o indywidualnych aktach bojkotu w różnych miejscowościach Rzeszy. W Dortmundzie wczoraj wieczorem oddziały szturmowe aresztowały szereg kupców i adwokatów żydowskich. W Wernigerode szturmowcy zarządzili zamknięcie sklepów żydowskich. Do domu towarowego nieznaną sprawę

rzucili bombę pżawiającą, wywołując panikę wśród ludności. W Goettingen i Enden wybito szyby wystawowe we wszystkich sklepach żydowskich. We Frankfurcie n. Menem aresztowani zostali 4 adwokaci żydzi. Wśród aresztowanych znajduje się profesor uniwersytetu Sinzheimer, b. prezydent policji frankfurckiej.

Ekscesy antyżydowskie we Wiedniu

WIEDEŃ, 29. 3. (PAT). Z okazji procesu o zamach gazowy na dom towarowy Gerngrossa, urządzili narodowi socjaliści wczoraj wieczorem pochód demonstracyjny w śródmieściu w dzielnicy Mariahille. Policja wyparła demonstrantów z Kaertnersasse na Ring. W jednej z kawiarni na Ringu wybito wielką szybę, to samo uczyniono w kilku sklepach. W dziel-

nicy Mariahille usiłowano dotrzeć do domu towarowego Gerngrossa, policja jednak tłum rozprędziła. W czasie wycofywania się tłum wybito szyby w wozie tramwajowym. Kilka grup demonstrantów przedostało się do dzielnicy Leopoldstadt i zaatakowało przechodniów o wyglądzie żydowskim. Jedną z nich odniosła poważne obrażenia. Aresztowano 58 osób.

Koniec strejku kotoniarzy

nastąpi prawdopodobnie w nadchodzącą sobotę

7 Warszawy donoszą: Konferencja porozumiewawcza w przemyśle kottonowym, w którym strejk wybuchł, jak

wiadomo, wcześniej, niż w przemyśle włókienniczym, odbędzie się w piątek w Łodzi. Robotnicy godzą się na kompromisową propozycję wojewody łódzkiego p. Hauke-Nowaka o niższą płacę ze zł. 1.90 na zł. 1.65 za jeden tuzin cholewek pończosznicych. Likwidacja tego strejku nastąpi prawdopodobnie w sobotę.

Tajne manewry marynarki amerykańskiej

PARYŻ, 29. 3. (PAT). Eskadry Pacyfiku i Atlantyku marynarki St. Zjednoczonych odbywają tajne ćwiczenia w strzelaniu w pobliżu wybrzeży Kalifornii. Wszystkie statki handlowe otrzymały uprzednio polecenie opuszczenia strefy, w której odbywać się miały manewry.

Rewizja w konsulacie sowieckim

BERLIN, 29. 3. (PAT). W Hamburgu policja dokonała rewizji w gmachu konsulatu sowieckiego w poszukiwaniu posła sowieckiego — Dettmana.

Rewizja pomieszczeń sowieckichgo przedstawicielstwa ha...wego nie data żadnych wynik...

Posel sowiecki w Belwederze

P. Owsiejnko będzie jutro przyjęty przez marsz. Piłsudskiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jeden z dzienników zamieścił wiadomość, że marszałek Piłsudski przyjął w poniedziałek na dwugodzinnej konferencji posła sowieckiego w Warszawie Owsiejnka. Wiado-

mość ta jest jednak nieprawdziwa. Posel Owsiejnko faktycznie miał być przyjęty w Belwederze, ale z powodu niedyspozycji marszałka Piłsudskiego audjencja nie doszła do skutku.

Obecnie dowiadujemy się, że

posel Z. S. S. R. p. Antonow Owsiejnko zostanie przyjęty w Belwederze w piątek. Jak wiadomo, z audjencją tą łączą sfery polityczne zbliżenie polsko-sowieckie w obliczu wydarzeń w Niemczech.

Samobójstwo gen. Popescu

Tragiczny finał afery wojskowej w Rumunii

BUKARESZT, 29 III. (Tel. wł.). Afera szpiegowska w związku z dostawami firmy Skoda dla armii rumuńskiej zakończyła się dziś tragicznym epilogiem. Dowódca I korpusu, gen. Popescu popełnił dziś po południu samobójstwo w swoim mieszkaniu służbowym w

Craiovie. Gen. Popescu postrzelił się z rewolweru w głowę. Stan jego jest beznadziejny. Gen. Popescu był sekretarzem generalnym min. wojny i zawarł w 1930 roku na własną rękę umowę z zakładami Skody. O tej umowie mówiono właśnie ostatnio w parlamencie ru-

muńskim. Śledztwo prowadził major korpusu sądowego. Ponieważ nie mógł on, jako oficer niższej rangi, przesłuchać gen. Popescu, przeto dziś powierzone dochodzenie pewnemu generałowi. Chcąc uniknąć przesłuchania, gen. Popescu popełnił samobójstwo.

Proces przy drzwiach zamkniętych

Rozwój seksualny Stasia Zaremby przedmiotem badań sądu

Wielka awantura w czasie zeznań służącej Bekerówny

KRAKÓW, 29 III. Sensacja dzisiejszego dnia jest zarządzeniem po raz pierwszy w procesie Gorgonowej

tajności rozprawy.

Publiczność, zapelniająca sale i galerię, z zalem opuszczała swe miejsca.

Na dzisiejszym posiedzeniu sądu odbywały się przesłuchania rzeczoznawców, którzy badali Stasia Zaremby, celem ustalenia jego wiarygodności i prawdziwości zeznań na jego młody wiek i obciążenie dziedziczne.

Rzeczoznawcy uzasadniali swoje wczorajsze orzeczenie, odpowiadając na pytania prokuratora i obrony. Był to pewnego rodzaju wykład popularny z dziedziny psychologii, przyczem do cent dr. Zieliński wyjaśniał, że do zagadnienia, jakie mu powierzono, ustosunkował się w ten sposób, aby miało ono dla sądu znaczenie praktyczne, natomiast mniej pretendowało do ścisłości i wszechstronności naukowej.

Prokurator prosił o wyjaśnienie, czemu przypisać pewne niedomagania pamięciowe, które ujawnił Stas Zaremba przy badaniu w sądzie.

Okazało się, iż obrońcy doskonale panują nad tematem i zdradzają

duże wiadomości z dziedziny psychologii. Szczególnie mec. Ettinger orientuje się doskonale w zagadnieniach psychologicznych i cytuje nawet literaturę polską i zagraniczną.

W roli psychologa wystąpił także sędzia przysięgły Karaszkiewicz, który powołał się na swe doświadczenie pedagogiczne i starał się ustalić, że w wieku 16, 17 lat mamy do czynienia z

zaburzeniami psychicznymi. Pytania obrony starają się wykazać, że badania były jednostronne i że wykazują pewne braki. Rzeczoznawca odpowiada, że przeprowadzał badania pod kątem widzenia dojrzałości seksualnej. W tym momencie przewodniczący zarządził posiedzenie tajne.

Na wstępie dzisiejszej rozprawy mec. Ettinger prosi o stwierdzenie, że sędzia Solecki był obecny przy wszystkich poprzednich naradach trybunału, co też przewodniczący każe protokolować.

Imię ciotki

Z kolei biegły dr. Zieliński odpowiada na pytania stron. Prokurator: Czy Stas zapomniał imienia ciotki Witkowiej? Czy zdarzają się takie chwile zapomnienia?

— Zapominanie faktów, albo

st na porządku dziennym — przedstawia nie szczegóły

Pi. Ettinger: Czy pan wziął uwagę, że chodzi o nazwisko ciotki?

— Nie wiem, w jakim stosunku do tej ciotki pozostawał. — Jak więc mógł pan wziąć ten nieznany fakt za podstawę?

— Przyjąłem, że ta ciotka pozostawała z nim w bliskich stosunkach.

Zresztą jest to też zależne od sposobu pytania.

Prok. dr. Przytuński prosi o odczytanie zeznań Stasia, że nie zapomniał on nazwiska ciotki, lecz wahał się i po chwili namysłu podał to nazwisko.

Mec. Ettinger: Czy wahanie się w stosunku do nazwiska ciotki nie jest rzeczą bardziej anormalną, aniżeli zapomnienie nazwiska?

— Wahanie może być wstępem do przypomnienia sobie nazwiska.

Sędzia przysięgły: Czy chwilowe zapomnienie nazwiska ciotki nie było wynikiem chwilowej nieusłużności pamięci?

— Może to też było związane z właściwościami psychologicznymi i spostrzegawczością danej osoby.

Mec. Ettinger: W związku z tą nieusłużnością pamięci można tu przyjąć zapomnienie, ale czy można przyjąć wahanie?

— Jeżeli przez wahanie rozumiemy moment uczuciowy, to to może być proces przypomnienia.

Dr. Axer: Pan profesor powiedział, że badania te nie mogą rościć sobie pretensji do różności z naukowym eksperymentem.

— Eksperyment naukowy posługuje się pod względem ilości niesłychanie ścisłymi pojęciami.

Wrażliwość zmysłów

— Jak badano Stasia na farbach?

— Ja mu pokazywałem szeregi barw na tabliczkach i przedmiotach, a on rozpoznawał je bez błędów.

— Czy pan nie uważa, że jest to badanie, czy on spostrzega barwy, a nie czy on rozpoznaje barwy w pewnych sytuacjach?

— Sądzę, że była dostateczna różnorodność doświadczeń.

Mec. Ettinger: Przy tych badaniach z włóczęką uwaga Stasia była nastawiona na kwestię barw, ale czy tu nie wymyka się kwestia spostrzegawczości?

— Przy badaniach obrazkowych uwaga nie była skierowana na barwy.

Dr. Axer: Czy uleganie sugestji jest zależne od nastawienia uczuciowego danego człowieka?

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

— Sugestywność jest tworzeniem pewnego nastawienia uczuciowego.

— Czy badał pan profesor

wrażliwość zmysłów?

— Tak jest.

— Jak pan profesor badał do

tyk?

— Cyrklem Webera.

— Żadnych innych badań

pan profesor nie stosował?

— Nie.

— Smak pan profesor badał?

— Szczegółowo nie.

— A powonienie?

— Szczegółowo nie.

— Powiedział pan profesor,

że nie stwierdził stanu prze-

ściowego ze snu do jawy. Jak

to badano?

— Na podstawie wywiadów

i anamnezy.

Mec. Ettinger: Czy anamne-

za nie jest najprymitywniejszym

sposobem badania?

— Jeżeli anamneza się zga-

dza, to wystarcza.

— Czy panu wiadomo, że są

jednostki, które nie pamiętają

o tem, że nieważą sny?

— Może być.

Dojrzewanie seksualne Stasia

Dr. Axer: Co pan skonstata-

wał w kwestji dojrzewania se-

ksualnego Stasia?

— Specjalnie się tem nie zaj-

mowałem, gdyż to wchodziło w

dziedzinę badań psychiatrycz-

nych, a nie psychologicznych,

ale o ile stwierdziłem, to ta doj-

rzałość seksualna wyglądała

skromnie.

— Czy okres dojrzewania

skończył się u niego, czy nie?

— Można go uważać za doj-

rzałego płciowo.

— Oddawna?

— Ja tej sprawy nie bada-

łem.

W tem miejscu przewodn. zar-

ządza tajność rozprawy i poie-

ca publiczności opuścić salę.

Zasłabnięcie Olgi Gorgonowej

Na dzisiejszą rozprawę zja-

wili się w poczekalni wszyscy

świadkowie, których powołania

domagały się wnioski obrony.

M. in. przyszła także teściowa

oskarżonej, p. Olga Gorgono-

wa. W czasie przesłuchiwania

biegłego dr. Zielińskiego

p. O. Gorgonowa nagle zasłabła

i została przewieziona do ho-

telu.

W czasie rozprawy tajnej

prof. Olbrycht i dr. Jankowski

zeznawali na okoliczności, do-

tyczące

życia seksualnego Stasia Za-

remby.

Biegli podkreślili, iż badanie

odbywało się w obecności ojca

jego, Henryka Zaremby, który

bardzo nalegał, ażeby badania

prowadzono bardzo oględnie.

To też badania przeprowadzo-

no tylko powierzchownie.

Po rozprawie tajnej przewo-

dniczący zarządził przerwę.

Przerażenie po śmierci siostry

Po podjęciu jawnej rozprawy na

stępuje dalsza dyskusja między

biegłymi a obroną. Obroncy starali

się dowiedzieć, że stan wieku prze-

ściowego Stasia ujawnia się skłon-

nością do wybujałej fantazji i zmy-

ślenia i stwierdzają, że afekt a w

danym wypadku

przerażenie po śmierci siostry

ma wpływ na spostrzeganie.

Adw. Woźniakowski atakuje bada-

nie biegłych zarzucając, że nie sto-

sowano metody, przy której Stas

nie zdawałby sobie sprawy, że jest

badany i że nie stwierdzono

zmian psychicznych, jakie

musiały zajść u świadka w ciągu

14 miesięcy od chwili zabójstwa

siostry.

W przeciwieństwie do opinii obro-

ny biegły dr. Jankowski uważa, że

wpływ okresu dojrzewania jest

przesądzony w tym sensie, że przy-

muje się w zbyt wielkim stopniu

skłonności do kłamstwa i zmyśla-

nia a co zatem idzie, biegły jest

zdania, że

świadek w wieku dojrzewa-

nia jest raczej lepszym świad-

kiem wobec sądu, niż osobnik

zupełnie dojrzały.

Dlaczego nie od razu?

Prokurator Szypuła zadaje pyta-

nie, czy i czemu można tłumaczyć

spóźnione oświadczenie Stasia, że

w sylwetce rozpoznał Gorgonową.

Dr. Jankowski wyjaśnia, że to

opóźnienie było wypadkową szere-

gu okoliczności, względami uczu-

ciowości, głębokiem wzruszeniem,

świadomością, że

Gorgonowa była przez tyle lat

osobą bliską ojcu itp.

Różnice zachowania się Stasia w

sądzie, w czasie badania u bie-

głych i w czasie wizji dr. Jankow-

ski wyjaśnia pospolitą

lekliwością wobec sądu i du-

żego audytorjum.

Wreszcie na pytanie obrońcy dło-

czego Stas

wiedząc, że sprawca jest

w domu, szukał z wachmistrem

Trelą śladów wokół willi,

biegły wyraża przypuszczenie, że

uczynił to bezwiednie lub też za

chęcią wachm. Trell.

Służąca—złodziejka

Z kolei zeznawała świadek Gar-

czyńska, żona majora w. p. u któ-

rej służyła Bekerówna po odejściu

z Brzuchowic. P. Garczyńska o Be-

kerównie wyraża się niechętnie.

Potwierdza fakt, że pewnego razu

znalazła

wśród rzeczy Bekerówny

koszulę z monogramem s. p. Elż-

biety Zarembki.

Ponadto zauważyła u służącej Be-

kerówny chusteczkę, którą następ-

nie rozpoznała jako swoją własność

sublokatora.

Sprawdzona następnie Bekerów

na oświadcza, że koszula była istot-

nie własnością Lusi, która mieszka-

ła wówczas w pobliżu,

dała jej rzekomo tę koszulę

do wyprasowania.

Dalej okazuje się, że Bekerówna

przywłaszczyła sobie rękawiczki

swej chlebobawczyni Garczyńskiej,

która następnie odnalazła rękawicz-

ki w jej kieszeni. Bekerówna twier-

dziła wówczas, że rękawiczki tyl-

ko pożyczyła chwilowo. Obecnie

zaś mówi, że

„i tak były do niczego”.

Przesłuchanie kończy się

awanturą i okrzykami Bekerówny,

która miała rzekomo usłyszeć, ja-

koby oskarżona powiedziała pod-

chu do obrońców, że

biały beret świadka jest rów-

nież skradziony s. p. Lusi Zarem-

biance.

Wśród podnieconej atmosfery

przewodniczący zamyka rozprawę,

odraczając ją od jutra.

Mec. Piotr Kon o procesie Gorgonowej

„Sędziowie przysięgli są tylko ludź

Zmniejszone pensje urzędników w St. Zjednoczonych

LONDYN, 29 III. (PAT). — Prezydent Roosevelt zarządził 16-procentowe obniżenie wszystkich pensji urzędników państwowych i wojskowych z dn. 1 kwietnia. Zarządzenie to zaoszczędzi państwu rocznie 125 milionów dolarów.

W obwieszczeniu swem Roosevelt utrzymuje, że koszty utrzymania w Stanach Zjednoczonych w stosunku do roku 1928 zmniejszyły się o 21,7 pr.

250 tys. bezrobotnych do zalesiania obszarów

WASZYNGTON, 29. 3. (PAT). — Senat uchwalił projekt ustawy, upoważniającej rząd do zwerbowania 250 tysięcy bezrobotnych, którzy mają być użyty przy zalesianiu leżących odlegiem obszarów.

Sesja sejmiku zamknięta

W oczekiwaniu na zwołanie Zgromadzenia Narodowego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie sejmiku miało trwać co najmniej godzinę. Na porządku dziennym były poprawki senatu do poszczególnych

ustaw. Rząd zebrał się in corpore i czekał w gabinecie ministrów na ten uroczysty moment, gdy zabierze głos marsz. Światalski, by scharakteryzować ostatnią sesję sejmiku. Tymczasem jednak dyskusja prze-

ciągnęła się zamiast do 12-ej do 1 i pół, tak, że 16 samochodów rządowych czekało więcej niż 2 i pół godziny na dziedzińcu sejmiku. W ostatniej chwili o godz. 1.30 zabrał głos marsz. Światalski i wówczas

zjawił się rząd, zajmując miejsca w pierwszych rzędach. Mowa marsz. sejmiku zawierała dużo ostrych wybieżek przeciwko opozycji. Ton był tak dosadny, że zdawało się, że opozycja będzie przerywała marszałkowi Światalskiemu. Tymczasem opozycja ograniczyła się jedynie do wyrażenia swego niezadowolenia lekkimi pomrukami.

Po mowie marsz. Światalskiego zabrał głos premier Prystor, odczytując dekret prezydenta Rzplitej o zamknięciu sesji sejmiku. Z sejmiku p. Prystor udał się do senatu, gdzie również wręczył marszałkowi dekret o zamknięciu sesji senatu.

Pogłoski o zmianach w rządzie, które wypełniały onegdaj i dziś kuluary sejmiku, okazały się przedwczesne, tak samo jak nie są znane jeszcze szczegóły zwołania zgromadzenia narodowego i stosunku poszczególnych stronnictw do tego zgromadzenia. Stronnictwo ludowe zapowiada decyzję dopiero w ostatnich dniach przed zgromadzeniem.

Przywracanie wzroku ociemniałym

Profesor Piłatow wstawia do oczu rogówki, wycięte nieboszczykom

MOSKWA, 29 III. (PAT). — Pisma sowieckie donoszą, że prof. Piłatow z Odesy przywró-

cił wzrok 24 ociemniałym drogą operacji oczu i wstawienia rogówek. Na publicznym zebraniu lekarskim okulistów w Moskwie prof. Piłatow zademonstrował wyniki swoich doświadczeń i wyjaśnił istotę i technikę samej operacji. W bielmem oku ociemniałego wycina się otwór - okienko, w które wstawia się odpowiedniej wielkości i formatu rogówkę, pochodzącą od innej osoby, której usunięto oko na skutek jakiejś

cięższej choroby, lub też w niektórych wypadkach, pochodząca od oka kogoś zmarłego. Operacja zajmuje wszystkiego 5 do 7 minut. Z pośród pacjentów, których prof. Piłatow operował, jeden tylko musi nosić szklę, wszyscy inni zaś widzą doskonale bez używania szkieł.

Zamach na Mussoliniego

Człowiek z rewolwerem w pobliżu siedziby dyktatora

RZYM, 29 III. (PAT). W pobliżu pałacu Weneckiego policja zaarrestowała podejrzanego osobnika, przy którym znaleziono rewolwer. Aresztowanym jest, jak się okazało, niejaki

Paggio z Aleksandrii. Zeznał on, że zamierzał dokonać zamachu na Mussoliniego. Władze twierdzą, iż śledztwo wykazało, że aresztowany jest niepoczytalnym.

Kamień w samochód ks. Walji

Wrocie demonstracje robotnicze wobec angielskiego następcy tronu

LONDYN, 29. 3. (PAT). W czasie pobytu księcia Walji w Glasgow, gdzie książę badał warunki bezrobocia, wydarzył się następujący incydent:

Gdy samochód księcia podjechał do jednego z zakładów robotniczych, niewykryty sprawca rzucił kamieniem rozbijając szybę samo-

chodu. Przedtem już na jednym z wylotów ulicy, którą przejeżdżał samochód królewski, odbywał się lotny wiec komunistyczny i mówca nie chciał ustąpić, aby dać drogę samochodowi ks. Walji. Dopiero interwencja policji ułatwiła następcy tronu dalszy przejazd.

W związku z tym incydentem na-

leży przypomnieć, iż Glasgow jest miastem fabrycznym, najbardziej dotkniętym przez bezrobocie, które przekracza tam 50 procent. Element komunistyczny jest tam bardzo silny.

Książę Walji, nie bacząc na powyższy wypadek, odbywa inspekcję w dalszym ciągu.

Znany antykwaryusz

skarży tancerkę o szantaż

Z Warszawy donoszą: Przed sądem grodzkim toczyła się wczoraj niezwykła sprawa o szantaż. W charakterze oskarżyciela wystąpił znany w Warszawie antykwaryusz, p. Abe Gutnajer. Oskarżoną była tancerka, Kuchenowa, występująca pod pseudonimem Elisabeth.

Pewnego dnia tancerka przybyła do sklepu Gutnajera - z małym dzieckiem na ręku i zażądała od antykwaryusza pieniędzy. P. Gutnajer wręczył tancerce 100 zł. Naza-jutrz jednak wniósł skargę do policji o szantaż.

Oskarżona tancerka opowiedziała, że przed paru laty, gdy była lordanserką w „Grand Hotelu” w Łodzi została jakoby uwiedziona przez Gutnajera, owocem czego by-

ło dziecko. Dopóki miała zarobki nie zwracała się do Gutnajera o pomoc. Ostatnio jednak, po powrocie z Poznania, znalazła się bez środków do życia i postanowiła tedy zażądać od Gutnajera pieniędzy na utrzymanie dziecka.

P. Gutnajer wypiera się wszystkiego, twierdzi, że tancerki wogóle nie zna, a przeto nie mógł mieć z nią nic wspólnego.

Na rozprawę po raz drugi Gutnajer nie stawiał się, a obrońcy wystąpili z wnioskiem o zbadanie oskarżonej przy drzwiach zamkniętych, przerwanie rozprawy i spowodowanie uszkodzenia przez policję pod przymusem. Sąd uwzględnił wnioski obrony i sprawę odroczył do czwartku, do godz. 10 rano.

Nr. 60 Specjalny Dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 30 marca 1935 roku.

WACŁAW ZABOROWSKI

MORD

Powieść oryginalna na tle łódzkim

(Ciąg dalszy).

Prowadzący śledztwo zastanawiał się, czy czekać na przyjazd inż. Renna? — ale cóż mógł wyjaśnić francuz? Bruljony okazały się w posiadaniu Piaskowskiego, a więc niewyświetlona jest tylko sprawa owej rzekomej bójki przy ruinach, która była oczywistym wymysłem opryska. Nawet jeżeli bójka istotnie miała miejsce — czy to odgrywało jakąkolwiek rolę? — wystarczy jeżeli inż. Renn będzie powołany jako świadek na rozprawę sądową.

Właściwe śledztwo zostało zakończone; akta dochodzenia zamknięto i uznano za zupełnie dojrzałe do rozprawy.

Kiedy wiceprokurator dał rozkaz odprowadzić aresztanta do celi, ku jego i przodownika zgorszeniu, Piaskowski grając dalej niesmaczną komedję, rzucił się na kolana i płacząc, zaczął wołać, jak opętany: „Nie zabijajcie mnie, bo nie mordowałem!”

Ach, ci złoci młodzieńcy - żółtodzioby — żadnej godności i powagi! — oburzał się przodownik — No, zabiłeś przecież — więc czego tak ryczysz teraz, młodzieńcze? Wstydz się!

— Tchórz, drzy jak liść. Taki ananas człowiekowi mimo woli trochę na nerwy działa — panie sędzio! — Przodownik zapalił papierosa i skinął na posterunkowych...

O winie Tadka byli przekonani wszyscy, nawet pani Piaskowska, — wszyscy za wyjątkiem Eryki i Greta, przyczem przekonanie Eryki wypływało z intuicyjnej oceny całej poprzedzającej samobójstwo Ani tragedji, zaś Greta czuła poprostu instynktownie, że Tadek nie zamordował. Ale cóż znaczyło zdanie dwóch kobiet wobec zgodnej opinii publicznej, prawniczej i wobec prasy, która wyraźnie oskarżała nie tylko Tadka, lecz i Heitówny o współudział w mordzie? Brukowce ze smakiem opisywały harem opryska - zboczeńca; podkreślały judaszowską rolę Greta — niby to przyjaciółki nieboszczki, a w istocie wywiadowczyń bandyty; oburzały się na jej krokodylę łzy w czasie pogrzebu; wołały o pomstę do nieba na wspomnienie jej rozwichrzonego życia w trójkacie z własną siostrą i Takiem.

Opisywano orgie, które odgrywały się w mieszkaniu Eryki, a nawet zamieszczono dyskretnie wzmianki o fabrykancie Y i dyrektorze X. Chłopcy z sąsiedztwa wyczekiwali całymi dniami przed domem, gdzie mieszkaly siostry, aby móc je powitać gwizdem i wymysłami przy ukazaniu się na ulicy. Opiekunowie zerwali z Eryką, nawet sierżant nie złożył oczekiwanej wizyty...

Natomiast przyszedł Rheinbaben porozmawiać z Gretą o Ani. Rheinbaben był również przekonany, że morderstwa dokonał Tadek, ale uważał go jedynie za ślepe narzędzie losu. Ania, zdaniem Niemca, musiała zginąć w ten lub inny sposób, jako pewna rekompensata za śmierć małej chinki. Moralnym mordercą był on, bo on uśmiercił chinkę, Tadek zaś — to ofiara zbiegu okoliczności. Podobne nastawienie Rheinbaben połączone z miłością dla zmarłej stwarzało wspólną platformę do rozmów z Gretą.

Romskiemu Frytz grzecznie, ale stanowczo odmówił dalszego współudziału w wyprawach do Ja-

ponji, na co otrzymał krótką, ale spokojną odpowiedź:

— Myślałem o tem... ma pan rację! Obejdę się bez pomocy.

ROZDZIAŁ XXV.

Renn siedział na tarasie marsyljskiej kawiarni „Astoria” i popijał mazagran w wesołym towarzystwie Mimi i dwóch oficerów marynarki, gdy kelner doręczył mu depezę z Polski.

Treść depezy oszołomiła go: „Powrót niezwłoczny konieczny. Ania nie żyje. Greta Heit” — Czytał w osłupieniu poraz niewiedomo który. Był zaskoczony i zmiażdżony.

„Czyżby samobójstwo?” — przemknęła przez głowę okropna myśl. Ależ nie, to niemożliwe — to wykluczone! — Porwał się z fotela wzruszony i bledy i przeprosiwszy zdumione towarzystwo pobiegł na górę do numeru.

U siebie w pokoju nadarmo starał się skupić myśli i opanować nerwy. „Jak ona mogła tak postąpić?” — Chodził bezładnie z kąta w kąt — niby to pakując rzeczy, choć nie wiedział jeszcze, czy ma wracać do Polski. A nuż Ania pozostawiła list tłumaczący powód swego czynu? — jakie go przyjęcie tam czeka? co powiedzą Wilbikowa, Romski, pani Romka? Wołają go, aby nazwać podłecem i wyrzucić za drzwi, albo poprowadzą do trumny, wskażą na jej zimne ciało i rzekną: „Ciesz się, łajdaku, to twoja robota!”

Mimi zrozumiała postępowanie Renna po swemu: w momencie czytania depezy jeden z marynarzy dopuścił się pewnych niedyskretnych rękoczynów pod stołem, — przypuszczała, że Mikołaj musiał to zauważyć.

M. c. d.

Wiadomości bieżące

Wiceprok. Mandecki
odchodzi do Lublina

Dowiadujemy się, że w dniu 28 b. m. pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał 39 nominacji w sądownictwie i prokuraturze.

Miedzy in. mianowani zostali: sędzia sądu okręgowego w Łodzi Zygmunt Ruskowski — sędzią sądu apelacyjnego w Warszawie; wiceprokurator sądu okręgowego w Łodzi Stanisław Mandecki — wiceprokuratorem sądu apelacyjnego w Lublinie; sędzia sądu okręgowego w Kaliszu Otton Wecsil — wiceprokuratorem sądu okręgowego w Łomży; wiceprokurator sądu apelacyjnego w Lublinie Chryzolog Jaxa — Tyr — wiceprezesem sądu okręgowego w Kaliszu.

Spadek bezrobocia

Według ostatnich sprawozdań państwowych urzędów pośrednictwa pracy w całym kraju na dzień 25 b. m. zanotowany został pierwszy od 11 miesięcy spadek liczby bezrobotnych. W dniu tym zarejestrowanych było 286.842 bezrobotnych, t. j. o 2.011 mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Zagadkowy wypadek
na torze kolejowym

Wczoraj zrana na torze kolejowym w Koluszkach znaleziono nieprzytomnego mężczyznę, w średnim wieku, ze zmiażdżonymi nogami.

Cieężko okaleczonego przewieziono najbliższym pociągami do stacji Łódź — Fabryczna, a stamtąd do szpitala im. Poznańskich.

Jak się następnie okazało, ranym jest Stanisław Stasiak, mieszkaniec Nowych Zakowie.

Nie udało się dotychczas ustalić, czy Stasiak usiłował popełnić samobójstwo, czy też padł ofiarą wypadku, lub zbrodni. (p)

Noce dyżury apiek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. K. Leinwebera (Plac Wolności 2), Suke. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielińska 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Suke. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

JUTRZEJSZY ODCZYT ZABO-
TYŃSKIEGO

Jutro o godz. 9-ej wiecz. wygłosi w sali filharmonii swój drugi a zarazem ostatni odczyt znakomity przywódca sjonistów - rewizjonistów Wł. Zabotyński na temat „Rewizjonizm w obliczu 18. kongresu sjonistycznego”. Kasa filharmonii sprzedaje już w małej ilości pozostałe bilety.

Redukcja 250 urzędników miejskich

W dniu 1 lipca r. b. nastąpi centralizacja wymiaru i egzekucji podatkowych w ręku izby skarbowej

W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy prezydent m. Łodzi, Ziemiecki. Z otrzymanych przez nas informacji, wynika, że p. prezydent niezależnie od sprawy kredytów na roboty publiczne poruszył w ministerstwie kwestję odebrania miasta naszego prawa wymiaru i poboru szeregu podatków, stanowiących poważną podstawę budżetu. Ponieważ w myśl rozporządze-

nia wykonawczego min. skarbu do odnośnego dekretu prezydenta Rzplitej, odmiastowanie poboru podatków od nieruchomości, lokalowego itp. ma nastąpić w dniu 1 lipca r. b. prezydent w myśl uchwały magistratu, interwenjował u czynników rządowych, prosząc o odroczenie powyższego terminu na dłuższy okres.

Petycję tę magistrat łódzki tu-

maczy koniecznością zreorganizowania aparatu podatkowego władz miejskich i terminowego przekazania wszystkich spraw podatkowych władzom skarbowym.

Mimo zabiegów p. Ziemieckiego wiceminister skarbu, p. Rożnowski oświadczył, iż ministerstwo nie może sprolongować terminu odmiastowania poboru podatków i że wszelkie funkcje magistratu w zakresie spraw fiskalnych muszą być w dniu 1 lipca r. b. przekazane izbie skarbowej.

W związku z tem, jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym magistrat wymówi pracę 250 urzędnikom, zatrudnionym w wydziale podatkowym, którzy w dniu 1 lipca zwolnieni zostaną z zajmowanych stanowisk.

W ten sposób, wskutek odebrania miastu prawa wymiaru i poboru podatków, nastąpi całkowita centralizacja egzekucji podatkowej w ręku władz skarbowych.

„Pepege” w Grudziądzu
pracuje 6 dni

W dniu onegajszym fabryka „Pepege” w Grudziądzu uruchomiona została na pełne 6 dni w tygodniu. Jednocześnie ze zwiększeniem produkcji z dotychczasowych 3 dni do pełnego tygodnia powiększona została liczba zatrudnionych robotników o dalsze 300 osób. W ten sposób fabryka „Pepege” zatrudniać będzie 1.200 robotników. Zwiększenie produkcji przez fabrykę w postaci zwiększenia ilości dni pracy oraz podniesienia stanu zatrudnienia liczbą robotników, przeprowadzone zostało wobec napływu poważniejszych zamówień eksportowych oraz w związku z rozpoczynającym się sezonem letnim.

Zatarg z pończosznicami
na drodze ku likwidacji

Strejk w przemyśle pończoszniczym Łodzi ogarnął w ciągu ostatnich paru dni około 90 proc. wszystkich zakładów. Fabryki kottonowe nieczynne są już blisko 5 tygodni, gdyż wielokrotne konferencje z kottoniarzami nie doprowadziły do porozumienia.

Jeśli zaś chodzi o pończoszniców pracujących na t. zw. maszynach o kragłych, to strejkują oni przeszło tydzień. Sytuacja tych robotników jest naogół o wiele pomyślniejsza, gdyż podjęte niedawno próby likwidowania zatargu i podpisania umowy zbiorowej znajdują się na dobrej drodze.

W dniu wczorajszym odbyła się pod przewodnictwem inspektora Rutkiewicza ponowna konferencja z przemysłowcami, na której uzgodniono zasadnicze stanowisko co do warunków pracy, na jakich umowa ma być podpisana. Ustalono iż stawki za wykonane tuzina pończoch, podstawowego artykułu tej branży, t. zw. „Patentu 9-10” wyniosą 50 gr.

Do podpisania umowy jednakże nie doszło, a sfinalizowania pertraktacji spodziewać się należy w dniu dzisiejszym po zatwierdzeniu wyników konferencji przez związki fabrykantów oraz przez związki robotnicze.

Uzgodnienie dalszych punktów umowy nastąpi już poza terenem inspekcji pracy, poczem obie strony przedstawią inspektorowi pracy gotową umowę do zatwierdzenia. Podkreślić należy, że ogółem strejkowało w Łodzi około 3000 pończoszniczek.

Jeśli umowa zostanie dzisiaj podpisana, fabryki pończosznicze, pracujące na okrągłych maszynach ruszą już w ciągu dzisiejszego dnia.

Wyborny smak
ysoki gatunek
ytworny aromat
ykwintne opakowanie

oto cztery zalety

HERBATY

marka fabr. marka fabr.

PLUTOS TEA

IMPORT WŁASNY

Sprzedaż w naszych sklepach
fabrycznych.

Młodociani komuniści
skazani za agitację na ulicach

Przy zbiegu ulic Południowej i Targowej dnia 28 października 1932 r. odbywała się masówka. Gdy rozpraszano zebranych policjanci zwrócili uwagę na jednego z agitatorów, który wymknął się i ukrył w bramie domu przy ulicy Południowej 34. Był to 19-letni Abram Hecht, poprzednio już notowany za działalność komunistyczną.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał Hechta na 1 rok więzienia. Drugim oskarżonym był 18-let-

ni Marjan Głaz, zamieszkały przy ul. Niecałej 10. W związku z zatrzymaniem go jako podejrzanego o udział w agitacji, przeprowadzono rewizję w jego mieszkaniu i znaleziono kilka broszur komunistycznych zawierających referaty i pieśni rewolucyjne.

Głaz wyjaśniał, że otrzymał je od znajomego do przeczytania. Sąd okręgowy po rozpoznaniu sprawy uznał go winnym i skazał na 6 miesięcy więzienia.

KONKURSY INSTYTUTU PRAK-
TYCZNEJ WIEDZY GOSPODAR-
CZEJ.

Instytut praktycznej wiedzy gospodarczej ogłasza trzy konkursy na monograficzne opracowanie następujących tematów:

1. Warunki rentowności poszczególnych gałęzi przemysłu;
2. Forma organizacyjna polskiego handlu międzynarodowego;
3. Stan obecny i potrzeby rzemiosła polskiego.

Ustanawia się trzy nagrody za najlepsze prace na każdy z trzech wymienionych tematów: pierwsza zł. 1.500.—, druga zł. 1.000.— i trzecia zł. 500.—. Prace nagrodzone stają się własnością Instytutu, przyczem Instytutowi przysługuje prawo zakupu także prac nienagrodzonych a wyróżnionych celem ogłoszenia ich drukiem. Szczegółowych informacji udziela biuro Instytutu praktycznej wiedzy gospodarczej. Warszawa (Orla 4).

Koblety w ciąży muszą się starać o usunięcie każdego zaparcia stoła przez używanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Zalec. przez lek.

Jak wstrzymać
eksmisję

W myśl uchwały sejmowej z dn. 21 marca 1933 r. zostały wstrzymane eksmisje bezrobotnych z mieszkań jedno i dwuizbowych od dnia 1 kwietnia 1933 r. do 31 października 1933 r.

Do kwietnia sąd wstrzymywał wykonanie eksmisji na podstawie ustawy o ochronie lokatorów. — Każdy bezrobotny dla uzyskania wstrzymania eksmisji winien przedłożyć w sądzie specjalne podanie oraz dowody ubóstwa w postaci legitymacji państwowego urzędu pośrednictwa pracy, ostatecznej na skutek ostatniej kontroli oraz zaświadczenia ubóstwa z wydziału opieki społecznej — magistratu miasta lub gminy. — Podania i dowody winne być złożone w dwóch egzemplarzach. Formalności wszystkie należy zawczasu wypełnić, gdyż uzyskanie zaświadczenia magistratu trwa kilka dni i może być wydane po dokonaniu kontroli domowej. Ci, którzy mają wyznaczone eksmisje w późniejszych terminach, winni również zawczasu zgłosić się do związku w sprawie załatwienia formalności dla wstrzymania eksmisji do dnia 31 października 1933 r.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach lokatorskich udziela codziennie biuro Związku lokatorów i sublokatorów woj. łódzkiego przy ul. Piotrkowskiej 107 w godz. od 10-1 i 5-8 w. Na miejscu udziela się po rad prawnych oraz pisze się podania do sądu, urzędu rozjemczego, inspekcji mieszkaniowo - budowlanej i sanitarnej. Zaznacza się, iż sąd automatycznie eksmisji nie wstrzymuje i każdy obowiązany jest oddzielnie złożyć podanie.

Puder Bebe Szofmana
skarb dziecka i matki

Anachronizm.

W czasach, w których przyspieszenie postępu było nader nikłe, każdy mógł bodaj przez żywot cały delectować się swoimi przyzwyczajeniami bez szkody dla siebie i sobie bliskich. Przeobrażenia pojęć rzadko zdążyły się zmienić w granicach jednego pokolenia, świat więc się zmieniał, ale niepostrzeżenie dla ludzkości. Dzisiaj jest już inaczej, jest przeciwnie. Kto nie idzie z postępem naprzód, ten cofa się i staje się anachronizmem. Postęp nie dotyczy bynajmniej tylko rzeczy wielkich, lecz ogarnia wszystkie zjawiska i przedmioty, znajdujące się w zasięgu naszego spojrzenia. Nawet papieros, którego w tej chwili

zapalamy, może być wyrazem postępu lub zacofania.

Papieros w bibułę samospalającą się, która chroni palacza od wdychania dymu z papieru (bibułka) jest wyrazem mody i postępu. Natomiast papieros o bibułę gładkiej, gasnącej mówi, że jego zwolennik bezmyślnie kopiuje przedwojenne rosyjskie obyczaje, że niepotrzebnie nadwyręża płuca ostrym dymem papierowym, że nie docenia zupełnie smaku wonnego dymu dobrego papierosa.

Nie potrzeba zresztą tutaj żadnej argumentacji — wystarczy się przekonać.

M. G.

Pierwszy wóz piwa



opuszcza browar nowojorski, wywołując entuzjazm tłumu.

Gustaw Machały

stworzył światowe arcydzieło
ekstazy produkcji

„EKSTAZA”

W roli gł. premjowana piękność

HEDY KIESLER

Erotyzm! Zmysły! Szał!
Kult nagości!

Coś, czego jeszcze na ekranie nie
wizualizowaliśmy!

Wkrótce kino „PALACE”

Feljton

Pulapka

(Opowiadanie sowieckie)

Pewien mój znajomy, który między innymi jest również poetą, ba-
wił tego roku zagranicą. Zwiedził
Włochy i Niemcy, aby zapoznać
się z burżuazyjną kulturą. Zoba-
rzył dużo zajmującego.

— No, oczywiście, — powiada
— kryzys powszechny, bezrobocie,
nierówność na każdym kroku. Pro-
duktów i wyrobów przemysłowych
jest bardzo dużo, ale kupować nie-
ma za co.

Pewnego razu kolację spożywał
w towarzystwie pewnej księżny.
Była to prawdziwa księżna, która
posiada pięć domów, drapaczy
chmar, winnice i t. p.

Siedział ze swym znajomym w re-
stauracji. Znajomy powiada do
niego:

— Jeżeli chcesz, to dla zabawy
zaproszę pewną księżnę.

Zgodził się. Znajomy odszedł do
telefonu. Wkrótce przybyła piękna,
może dwudziestoletnia osóbką.
Pięknie, wytwornie ubrana. Manie-
ry. Niedbałe wyrażanie się. Trzy
chusteczki. Trzewiczki...

Zamawia kotlet i w rozmowie
powiada:

— Wiecie, już tydzień nie ja-
dam mięsnego.

Poeta coś po francusku, coś po
rosyjsku odpowiada, że jak słyszał,
proszę pani, ma pani tyle domów,
pani pono gada dużo, próżnuje.

— Już od pół roku lokatorzy
tych domów nie placą czynszu. Nie
mają pieniędzy — odpowiada ona.

To opowiadałem tylko tak so-
bie. Aby nabrać rozpędu. Jest to
jak się powiada, dodatek. Opowia-
danie rozpocznie się dopiero teraz.

A więc. Mój znajomy poeta nie
mógł nachwalić się o europejskiej
czystości i kulturalności. Zwa-
sza na Niemce — powiada —
pomimo powszechnego kryzysu, za-
uważyć można zdumiewającą, baj-
kową czystość. Ulice, to oni, czar-
ci, pianą mydlaną myją. Schody
każde szorują rano. Kotom nie
pozwala się przebywać na schodach
ani pod oknami, jak u nas. Damu-
ki prowadzą swe koty na sznurku
na przechadzkę. Wszystko jest
ośniewająco czyste. Nawet takie
podręczne miejsca jak wychodki
błyszczą niebiańską czystością.
Chodząc tam jest przyjemnością i
wcale nie obraża to ludzkiej god-
ności.

— Ach, co za czystość, — powi-
da — czarująca czystość, błękitne
ściany, w wazach fiołki... Nawet
wyjść się nie chce z tego przy-
bytku — mówi poeta, rozkoszując
się czystością.

— Co u diabła? Nasz kraj jest
postępowy, ale co do czystości je-
steśmy znacznie w tyle. Nie, tak
być nie może. Powrócę do Moskwy,
będę pisał i przekonywał, a niem-
ców stawiać będę za wzór. Oczywiście
u nas dużo dzieci jednostron-
nie odnosi się do tej kwestji. Im,
wiecie, nie chce pisać się i czytać
o tak błahych rzeczach. Ale ja,
użył sobie, przezwyciężę tę obojęt-
ność. Powrócę i napiszę wierszyk
o brudzie i nieporządku. Tembar-
dziel, że u nas jest prowadzona
właśnie kampanja za czystością.

I tak nasz poeta sledzi za za-
mkniętymi drzwiami, myśli, rozko-
szuje się wonią fiołków, marzy ja-
ki to wierszyk skleci. Nawet już
teraz tworzy, przychodzą mu ry-
my i wiersze. Coś w tym rodzaju:

I w tym zakatku jest to chwilką

nawet i fiołków woni jest tu

czwaj naszym krajem zawładnął

że zawsze znajdziesz wszędzie

[tylko brud?..]

A potem, nucąc ostatni foxtrot

lemiecki „Auf Wiedersehen, Ma-
me”, chce wyjść na ulicę. Chce

tworzyć drzwi, ale o zgrozo...
drzwi się nie otwierają. Szarpnął

kilkakrotnie klamką. Nic. Oparł
się silnie... Nic. Drzwi się nie otwie-

Katastrofalny deficyt Z.U.P.U. spowodował przyjęcie nowej ustawy o ubezpieczeniach, wpro- wadzającej zasadnicze zmiany do ustawodawstwa socjalnego

Pod wpływem ogromnego natęże-
nia bezrobocia w ostatnich dwóch
latach,

wyczerpały się niemal całkowicie
rezerwy ZUPU
w dziale ubezpieczeń na wypadek
braku pracy, zebrane w latach 1928
— 1930 w poważnej sumie 40 mil.
złotych.

Bezrobocie wśród pracowników
umysłowych było tak znaczne, iż
co dziesiąty ubezpieczony pobierał
świadczenia.

Wydatki wszystkich oddziałów
ZUPU przekroczyły w r. 1932 do-
chody w tym samym czasie o 25
milionów złotych. Taki sam mniej-
więcej deficyt przewidywany jest
w roku bieżącym, z tą tylko zasad-
niczą różnicą, że

nie będzie go można pokryć
z braku wszelkich rezerw.

Ponieważ ZUPU jest jednak insty-
tucją niezbędną, jest jednym z fila-
rów fundamentu ustawodawstwa so-
cjalnego, konieczność utrzymania
go na powierzchni stanowiła poważ-
ną troskę władz centralnych. Rezul-
tatem poważnych debat, dyskusji
i pracy specjalnej komisji był
projekt nowej ustawy, przyjętej
przez sejm.

tydzień temu, której naczelnem za-
daniem było w szczególności przy-
wrócić

równowagę finansową
tej instytucji ubezpieczeniowej.

Ustawa ma dwójaki charakter. Z
jednej strony celem jej jest — jak
zaznaczyliśmy — zrównoważenie
budżetu ubezpieczenia, z drugiej
zaś strony ustawa zawiera kilka-
naście bardzo doniosłych przepi-
sów nowelizujących postanowienia
w kierunku ulepszenia dotychcza-
sowego stanu prawnego po linii
istotnych zasad ubezpieczenia i po-
trzeb ubezpieczonych.

Zrównoważenie budżetu ubezpie-
czenia przewiduje ustawa następu-
jącymi środkami:

I. PRZEZ PODNIESIENIE DOCHO- DÓW.

1) Ustanawia się opłatę składki
w dziale braku pracy przy wynag-
rodzeniach przekraczających 720
zł. miesięcznie od rzeczywistego
wynagrodzenia pracownika w ten
sposób, że od kwoty wynagrodze-
nia zł. 720 miesięcznie będą płać
odpowiednio pracownik i praco-
dawca,

zaś od części wynagrodzenia, prze-
wyższającej zł. 720 — płaci tylko
pracownik w wysokości trzy - pię-
te normalnej składki (dotąd naj-
wyższą kwotą, od której opłacano
składkę było zł. 560 miesięcznie);

2) upoważnia się radę ministrów
do podniesienia składki
(co najwyżej do 3 proc.) i ewent.
zmiany dotychczasowego klucza po-
działu składki pomiędzy ubezpie-
czonego i pracodawcę. Jak wiado-
mo z enuncjacji na terenie sejm.
proponuje się
podniesienie składki z 2 proc. na
2,8 proc.

II. PRZEZ OBNIŻENIE WY- DATKÓW.

1) drogą
przedłużenia minimalnego okresu
ubezpieczenia,
wymaganego do przyznania świad-
czeń z powodu braku pracy z 6 na
12 miesięcy;

2) przez obniżenie zasiłków w
skali od 0 proc. przy niższych za-
siłkach
do 30 proc. przy zasiłkach najwyż-
szych.

Oba powyższe środki mają cha-
rakter fakultatywny i przejściowy.

Oprócz tych postanowień, będą-
cych właściwymi środkami ratun-
kowymi, ponadto w nowej ustawie
znaleźć jeszcze można szereg no-
wych postanowień, które racjona-
lizują, względnie ulepszają ubezpie-
czenie, a tem samem wprowadzają
również

pewne oszczędności w wydatkach ubezpieczenia

zwłaszcza tam, gdzie nie były one
dostatecznie uzasadnione, bądź
gdzie świadczenia ubezpieczeniowe
wykorzystywano dla celów nie-
zgodnych z ubezpieczeniem.

Oto najważniejsze z tych zmian:
Ustawa uchyla kilkakrotnie ko-
rzystanie ze świadczeń
na podstawie tego samego okresu
ubezpieczenia.

Pozbawia zasiłków tych pracow-
ników,
którzy utracili zajęcie z własnej
winy,

którzy wyjechali zagranicę (z wy-
jątkami), pracowników nie zatrud-
nionych stale, przyczem nie otrzy-
mują oni świadczeń
tylko w okresie sezonu martwego,
dalej pozbawia świadczeń pracow-
ników, którzy nie przyjęli zaofia-
rowanego im zajęcia lub udzielali
świadomości nieprawdziwych wy-
jaśnień,

tych, którzy nabyli już
prawo do renty starczej,

a wreszcie tych, którzy są
krewnymi pracodawców

i żyją z nimi we wspólnym gospo-
darstwie domowym.

Obok wspomnianych wyżej
zmian, ustawa wprowadza również
zmiany które stanowią z punktu
widzenia ubezpieczonych,
polepszenie dotychczasowego stanu

Do tych należą:

1) postanowienie o uchyleniu w-
jemnych skutków, jakie pociągało
za sobą dla ubezpieczonego w za-
kresie jego praw do świadczeń,
powołanie do służby wojskowej.

Ustawa postanawia również, iż w
szeregu wypadków, które dotąd po-
ciągały za sobą redukcję okresu po-
bierania świadczeń, obecnie ta

redukcja stosowana nie będzie;

2) ustawa przewiduje możliwość
przyznawania zasiłków dla tych
pracowników,
którzy utracili jedno lub więcej

z kilku posiadanych zajęć,
lub, którzy objęli w czasie korzy-
stania z zasiłku zajęcie z wynagro-
dzeniem niższym, niż otrzymywany
zasiłek;

3) wreszcie ustawa upoważnia
ministra opieki społecznej do
przedłużenia okresu zasiłkowego o
3 miesiące

(t. zn. z 6 do 9 miesięcy). Nie jest
wykluczone, iż minister opieki spo-
łecznej na podstawie powyższego
upoważnienia

przywróci 9 miesięczny okres za-
siłkowy

już w czasie najbliższym.

Wreszcie ustawa zawiera przepi-
sy, mające na celu udoskonalenie
prawnej konstrukcji ubezpieczenia
i poprawienia zauważonych dotąd
w rozporządzeniu
błędów i niejasności.

Z królestwa mody



Na zdjęciu naszym widzimy je-
den z najnowszych kostiumów
wiosennych, noszonych w cza-
sie wyścigów w Anteuil.

Tomaszów

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

W dniu 27 b. m. zmarła Flora
Szeps, w wieku lat 81. Zmarła była
prezesem zarządu sp. ako. Starzye-
kiej Manufaktury Dywanów „M. B.
Szeps” w Tomaszowie Maz. B. p.
Flora Szeps była jedną z tych
rzadkich jednostek, które czyniąc
dobro unikają zarazem rozgłosu.
Szczególną cechą charakteru zma-
rłej było przez całe życie samorzut-
ne wspieranie podupadłych rodzin,
które wstydzą się korzystać z ofi-
cjalnej filantropji. To też śmierć
jej spowodowała szczery żal i głę-
boki smutek. Liczny orszak pogrze-
bowy jakoteż delegacje wszystkich
tomaszowskich instytucji dobro-
czynnych odprowadzały zwłoki b. p.
Flory Szeps na miejsce wiecznego
spoczynku.

Cześć Jej pamięci!

M. Zoszczenko.

Już do nabycia

we wszystkich księgarniach łódzkich oraz
w Administracji „Głosu Porannego” (Piotrkowska 70)
zbiór feljtonów red. Gustawa Wassercuga (gk)
pod tytułem

„MENAŻERIA LUDZKA”

CENA ŻŁ. 2.—

CENA ŻŁ. 2.—

rają. Aha, myśli sobie, wpadłem
w pulapkę. Potem uderzył się pę-
ścią w czoło. Ja głupi, powiada do
siebie, zapomniałem gdzie jestem,
przecież jestem w kapitalistycz-
nem państwie. Tu u nich za każdy
krok pieniędzmi płacić trzeba. Mo-
że, myśli sobie, trzeba włożyć mo-
netę, to drzwi się otworzą. Mecha-
nika. Djabli. Upiory. Skórę drę z
człowieka. Chwała Bogu, mam w
kieszeni monetę. Co by się stało,
gdybym tak nie miał drobnych pie-
niędzy!

Wyjmuje z kieszeni pieniądze.
Wykupię się, myśli sobie, z rąk
tych kapitalistycznych szczupa-
ków. Włożę w ich paszczę monetę
lub dwie. Ale gdzie to włożyć?
Żadnej skrzynki, ani otworu nie wi-
dać. Jakiś napis tu widnieje, ale
żadnych cyfr. Gdzie i ile włożyć
należy — nie wiadomo.

Teraz nasz poeta był w nielada
kłopotcie. Przestraszył się. Począł
lekko pukać. Nikt nie przychodzi.
Począł nogami uderzać w drzwi.
Słyszysz... Ludzie nadbiegają. Przy-

chodzą niemcy. Mówią swym języ-
kiem.

Poeta prosi:

— Wypuście mnie na wolność.

Bądźcie tak łaskawi...

Niemcy coś mówią pomiędzy so-
bą, szepty. Zdaje się, że nie wiedzą
o co chodzi.

Poeta mówi:

— Genosse, Genosse, der Tür,
swolocz, nie otwiera się. Puście
mnie, proszę was, dajcie mi wol-
ność; dwie godziny tu siedzę.

Niemcy pytają się:

— Sprechen Sie deutsch?

Tu poeta prosi już płaczliwie,
błaga:

— Der Tür, der Tür, otwórzcie.

Nagle za drzwiami odzywa się
ktoś po rosyjsku:

— A co tam wy? — mówi głos
rosyjski. — Drzwi? Nie możecie
otworzyć.

— Tak, — dwie godziny już wo-
łam. Dostałem się w pulapkę.

Głos rosyjski odpowiada:

— To są mechaniczne drzwi. Za
pewne zapomnieliście spuścić wo-

dę. Spuście wodę, a drzwi same się
otworzą. Oni to umyślnie tak ur-
ządzili, aby nikt nie zapomniiał
spuścić wody.

Znajomy nasz tedy uczynił tak
jak mu kazano. Nagle grzwi otwie-
raję się jak w bajce. Poeta, kwi-
sząc się ostentacyjnie skierował się
ku wyjściu.

Podniósł kołnierz palta i szybkie
mi krokami zmierzał do bramy.
Przed wyjściem personel oczyścił
go szczotką, wzięto od niego jakieś
pieniądze i puszczono do domu.

Dopiero na ulicy mój znajomy
odetchnął i uspokoił się.

— Aha, myśli sobie, ta wychwa-
lana niemiecka czystość to nic nad-
zwyczajnego. Ci niemcy wymyślają
różne podstępny, aby popierać kultu-
rę. Gdyby tak u nas coś podobne-
go zrobić!

To uspokoiło mego znajomego i
nucąc „Auf Wiedersehen, Madame”
poszedł z wizytą, jakby nic się nie
stało.

Goni syna z milionowym spadkiem

Z Wilna donoszą:
W rejonie Iwienica przedostał się na terytorjum polskie stały mieszkaniec Borysowa, niejaki Szelestiakow. Zatrzymany zeznał wobec władz, że przed dwoma miesiącami zbiegł do Polski syn jego, Paweł, student uniwersytetu mińskiego. W międzyczasie Szelestiakow otrzymał z Persji spadek, wynoszący milion złotych. Wobec tego spieniężył on cały swój majątek i wyruszył na poszukiwania syna, który jeszcze nie wie o spadku. Szelestiakowa skierowano do dyspozycji władz.

Bal przestępców

Balowy sezon w Londynie obfituje w rozmaite ekstrawagancje. Panie z towarzystwa i lwice saloonów starają się prześcignąć wzajemnie pomysłowością uczt. W tym roku palmę pierwszeństwa otrzymała żona lorda H. Lady H., urządziła w swoim majątku pod Londynem „bal przestępców”. Zaproszeni goście winni byli przyjść w strojach więziennych i ucharakteryzować się odpowiednio do stroju i roli. Pod koniec balu ogłoszono konkurs. Nagrodę otrzymał wicehrabia L., któremu udało się popełnić w ciągu zabawy 16 kradzieży. Jury otrzymało od niego pęk zegarków, pieścionków i papierosnic, które zrecznie ściągnął podczas tańców.

CASINO

pocz. o g. 4

POWTÓRZENIE PREMIERY!

Pierwszy wielki film z życia żydów w Ameryce po „Dawidzie Golderze”.

Muzyka oparta wyłącznie na motywach żydowskich:

„Koł Nidrej”
„Na przypiecku”
„Hatykwo”
i innych.

Symfonia 6-ia MILJONÓW

Irena Dunne
i
Ricardo Cortez

Nadprogr. Tygodnik
Paramountu i kraj.
Pass-part. i bilety
ulgowe nieważne.

TEATR, MUZYKA I RADJO

Notatki

Ukonstytuował się w Berlinie komitet budowy pomnika znakomitego lekarza i uczonego włoskiego dr. Forlaniniego, który po raz pierwszy w leczeniu gruźlicy zastosował odme.

W ramach międzynarodowego kongresu sztuki kulinarnej, który odbędzie się w Wiedniu w czasie od 30 marca do 11 kwietnia r. b. zapowiedziana jest wielka wystawa historyczna dworskiej sztuki kulinarnej od czasów Marii Terezy (1760) do Franciszka Józefa. M. in. wystawiony zostanie wspólny serwis Habsburgów cyzelowany w srebrze i złocie.

Znakomity pisarz irlandzki, James Joyce, od kilku lat choruje na oczy. Obecnie stan jego tak się pogorszył, że grozi mu zupełna ślepota. W dniach najbliższych udaje się on do Zurichu do kliniki dr. Vogta, który zamierza przeprowadzić bardzo skomplikowaną operację, celem przywrócenia chociaż częściowej zdolności widzenia autorowi „Ulyssesa”.

W „Ameciran Chemical Society” W. J. Mac Naughton odczytał sprawozdanie, dotyczące jego wynalazku, który posiada doniosłe znaczenie dla przemysłu papierniczego. Dotychczas papier gazetowy wyrabiano z sosn 50-letnich. Długoletnie próby Mac Naughtona umożliwiają obecnie wyrób papieru z młodego drzewa sośnianego, przy czym papier, chociaż cieńszy, jest o wiele trwalszy.

Znana disease francuska, Yvette Guilbert, napisała wspólnie z młodym muzykiem Fernandem Raphaelem komedję muzyczną p. t. „Madame Chiffon, marchande de frivolites”, w której gra ona główną rolę.

Zaklinacz węzów



cierpiący na krótkowzroczność.

„LOUVRE” POD NOWYM ZARZĄDEM

Jak się dowiadujemy, w sobotę, dnia 1 kwietnia r. b. nastąpi inauguracyjne otwarcie restauracji - dancingu „Louvre”. Nowy zarząd doклада wszelkich starań, ażeby utrzymać świetną tradycję lokalu. Pierwszorzędna kuchnia, wyśmienite zakąski, smaczne i pożywne obiady i kolacje, po cenach wyjątkowo niskich, zadowolnią najbardziej wybrednych smakoszy. Ponadto dancing od 10 w., doborowa orkiestra, pierwszorzędne występy sił krajowych i zagranicznych, pozwolą każdemu spędzić wolne chwile w miłym nastroju. Należy zaznaczyć, iż do „Louvre” powrócił p. Józef Staszauer, cieszący się sympatją publiczności łódzkiej, co też jest gwarancją, iż lokal ten przodować będzie pod każdym względem.

TEATR MIEJSKI

Dziś i codziennie wiecz. rewelacja Zuckmayera „Kapitan z Kopenicki”.

W sobotę i niedzielę o 4 „Upiory” Ibsena.

TEATR KAMERALNY

Dziś i codziennie wiecz. St. Jarokowska w wesołej komedji „Człowiek bez życia osobistego”.

W pełnych próbach „Pierwsza

pani Prater” w której gościnnie występuje Marja Przybytko Potocka.

TEATR POPULARNY

Dziś powtórzenie wczorajszej premjery sztuki historycznej „Bar Kochba” w opracowaniu i reżyserji L. Szumachera.

TEATR W SALI GEYERA

Dziś o godz. 8.15 wiecz. operetka p. t. „Zareczyny z przeszkodami”.

Co usłyszymy dziś przez radio

12.10 Koncert z płyt gramofonowych.

12.35 Koncert szkolny.

15.25 Płyty gramofonowe.

15.35 „Przegląd czasopism kobiecych” — omówi p. Marja Ankiewiczowa.

15.50 Płyty gramofonowe.

16.25 Lekcja języka francuskiego (kurs średni).

16.40 „Utopje w Stanach Zjednoczonych” — wygł. p. Jastroch.

17.00 Płyty gramofonowe.

17.40 Odczyt aktualny.

18.00 Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja”).

18.25 Muzyka lekka.

18.45 Skrzynka pocztowa łódzka

19.20 Komunikat izby przemysł-handlowej w Łodzi.

19.30 Kwadrans literacki z książką Jana Parandowskiego p. t. „Dysk olimpijski”.

20.00 Muzyka lekka.

21.00 Wywiad referenta sport.

P. R. z mistrzem łyżwiarzskim Słowiańczykiem, p. Kalbarczykiem, o ub. sezonie łyżwiarzskim.

21.12 Dalszy ciąg koncertu.

21.30 Transmisja słuchowiska z Warszawy p. t. „Bracia” — Leona Pomirowskiego.

22.15 Transmisja z teatru „Morskie Oko” „Rewji miłości”.

23.25 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Monachjum (533)

19.35 Komiczna opera Corneliusa „Cyrylik z Bagdadu”.

Wiedeń (516)

20.45 Opera Wagnera „Tannhauser” (płyty gramofonowe).

Londyn (261) i Manchester (301)

19.30 Duety fortepianowe Beethovena (Sonata D-dur, Sonata C-dur, 6 warjacji).

Anteny jednopromienne stojące

Budowa dobrej anteny ma dla odbioru wielkie znaczenie. Na wsi, gdzie antena wisi nad otwartą przestrzenią lub w mieście, gdy ją odsuniemy jaknajdalej od budynku, a więc im wyżej ją wyniesiemy ponad dom, tem lepszy mamy odbiór. W Europie, przy obecnym stanie radjofonii, kto nie mieszka na wsi, musi korzystać z anteny zewnętrznej, nowoczesnej, nie reagującej na przeszkody.

Typowym przykładem nowoczesnej anteny jest typ anteny stojącej. Sześć metrów przewodu antenowego przeciągamy w odpowiednim kierunku bambusowym, zabezpieczając szczelnie od wilgoci otwory. Taką wysuniętą na dachu antenę, przypominającą dawne anteny Marconiego, łączymy z odbiornikiem. Stoi ona ponad wszelkimi polami zaburzeń i zniekształceń. Połączenie anteny uskuteczniamy specjalnie ekranowanym kablem, który jakkolwiek osłabia odbiór, lecz nie dopuszcza do nakładania żadnych zewnętrznych zaburzeń. Całą instalację chronimy od wilgoci i to bardzo starannie, np. odprowadzenia kablowego nie prowadzimy wprost po ścianie lecz w niewielkiej od niej odległości. Szereg anten podobnych założonych w stolicach gęsto zabudowanych zupełnie odpowiada pokładanym w nich nadziejom. (r)

Cudowną cerę uzyska Pani używając tylko D-ra Stenzla kremu, mydła i pudru

„Benignina”

Czy wiecie, że...

...w stanie Ohio aresztowano 14-letniego ucznia pod zarzutem usiłowania wymuszenia sumy 25,000 dolarów od małżonki pułkownika Lindbergha.

...strejk w zakładach Forda w Detroit trwa w dalszym ciągu.

...pilot francuski Lemoine pobili rekord wysokości lotu, wzbijając się na maszynie „Potez - Gnom - Rhone” o silniku 600 koni na wysokość 12.165 metrów.

...w dniu 1 lutego b. r. ludność Włoch wynosiła 42,395,000 osób, czyli o 686,000 więcej, niż w dniu ostatniego spisu ludności w 1931 r.

...literatura fińska poniosła wielką stratę z powodu zgonu znakomitego poety lirycznego, Uno Kallasa, liczącego zaledwie 32 lata.

...według danych japońskiego ministerstwa wojny w czasie walk na Dalekim Wschodzie zginęło 1698 jańców.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Luna

Dziś premiera!

Wspaniała komedja według znanej i pikantnej sztuki de Caibaret'a, de Flers'a, Plya pt. „LA BELLE AVENTURE”

Rozkoszna Przygoda

W rol. gł. uroczą gwiazdą

Käte de Nagy

— oraz —

LUCIEN BAROUX

Nadprogram: Aktualności krajowe i tygodnik dźwiękowy.

Początek o g. 4-ej, w sobotę, niedzielę i święta o g. 12-ej.

Ciekawe imprezy odbędą się w roku bież. w Danji

Jak nas informują z konsulatu duńskiego w Łodzi, w bieżącym roku odbędą się w Danji następujące ważniejsze zjazdy oraz imprezy.

Miedzy 15 a 30 czerwca b. r. międzynarodowe mecze piłkarskie na boisku w Kopenhadze z udziałem najlepszych drużyn angielskich zawodowców.

W dniach od 26 czerwca zjazd sekcyny organizacji międzynarodowej „World Power Conference”, który będzie poświęcony zagadnieniom energii elektrycznej w zastosowaniu do wielkiego przemysłu i transportu.

W dniach od 15 — 16 lipca międzynarodowe regaty wioślarskie na jeziorze Bagsvaerd, w sierpniu targi w m. Fredericia (Jutlandja).

W dniach od 1 — 30 sierpnia zorganizowany zostanie kurs wakacyjny języka duńskiego, obejmujący również wykłady z dziedzin kultury duńskiej (pod kierunkiem p. Stemann).

8 klubów w łódzkiej lidze okręgowej

Zarząd ŁZOPN. uchwalił już definitywnie, że w łódzkiej lidze okręgowej, która powołana zostanie do życia w roku przyszłym, grać będzie 8 klubów, a nie jak projektował wydział gier i dyscypliny, 9 klubów. W związku z podjęciem tej uchwały po tegorocznych rozgrywkach mistrzowskich w nowej klasie A pozostaną dwa ostatnie zespoły w tabeli.

Widzew jedzie na Śląsk

Łodzianin Głogowski w reprezentacji Polski przeciw Czechosłowacji

W związku z meczem reprezentacji robotniczych Polska — Czechosłowacja, który odbędzie się w przyszłym miesiącu w Pradze czeskiej, dowiadujemy się, że do reprezentacyjnego zespołu robotniczego Polski został już wyznaczony z graczy łódzkich doskonały obrońca Widzewa. Głogowski. Okazuje się, że mieli być wyznaczeni również i inni piłkarze, lecz kierownictwo Widzewa poczyniło specjalne starania, by nie zabierano im graczy, gdyż drużyna łódzka wyjeżdża w czasie świąt Wielkiej Nocy na Śląsk niemiecki, a więc pożądanym jest, ażeby wstąpiła w najsilniejszą składzie. Przed ostatecznym ustaleniem reprezentacji Polski na mecz z Czechosłowacją zostanie rozegrany mecz Łódź — Śląsk.

Przed kilku dniami donosiliśmy, że w związku z wytworzoną obecnie sytuacją polityczną w Niemczech projektowany wyjazd Widzewa na Górny Śląsk

Liga water-polowa

O wejście walczyć będą kluby łódzkie

Jak wiadomo, PZP. utworzył w roku bieżącym polską ligę water-polową, do której należy pięć klubów: A. Z. S., Cracovia, E. K. S., Hakoah (Bielsko), Makabi (Kraków). W związku z tem przeprowadzone będą w tym roku rozgrywki międzyokregowe, z których wyłoniony zostanie szósty zespół ligowy.

PZP. ustalił już terminarz rozgrywek o wejście do ligi. 9 lipca grają Kraków ze Śląskiem

Zmieniony kalendarzyk ligowy

Cracovia rozpoczyna sezon z benjaminkiem ligi — Podgórzem

W uchwalonym na walnym zgromadzeniu ligi kalendarzyku rozgrywek o mistrzostwo przeprowadzono co kilka dni jakieś zmiany. Ostatnio dalszych inowacji dokonał wydział gier i dyscypliny, to też obecnie w chwili rozpoczęcia kampanii ligowej podajemy kompletny uzgodniony terminarz zawodów pierwszej rundy.

GRUPA ZACHODNIA:

2 kwietnia Cracovia — Podgórze, Ruch — Garbarnia.
9 kwietnia Wisła — Ruch, Warta — Podgórze.
17 kwietnia Ruch — Podgórze
23 kwietnia Garbarnia — Warta, Ruch — Wisła.
30 kwietnia Podgórze — Garbarnia, Warta — Wisła.
3 maja Wisła — Cracovia.
7 maja Dzień PZPN.
14 maja Cracovia — Warta.
21 maja Garbarnia — Cracovia, Warta — Ruch.
25 maja Wisła — Podgórze.
28 maja Podgórze — Warta, Wisła — Garbarnia, Ruch — Cracovia.

4 czerwca mecz Belgja — Polska (w Warszawie).
11 czerwca Podgórze — Ruch, Cracovia — Wisła, Warta — Garbarnia.
15 czerwca Podgórze — Cracovia.
18 czerwca Wisła — Warta.
25 czerwca Garbarnia — Wisła, Warta — Cracovia.
29 czerwca Dzień ligi PZPN.
2 lipca Cracovia — Garbarnia, Ruch — Warta.
9 lipca Garbarnia — Podgórze, Cracovia — Ruch.
16 lipca Garbarnia — Ruch, Podgórze — Wisła.

GRUPA WSCHODNIA.

23 kwietnia Warszawianka — ŁKS., Czarni — Legja, 22 pp — Pogoń.

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”

Błękitna
Rapsodia

Janet Gaynor
Charles Farrell

Boczna
Ulica

Irene Dunn
John Boles

oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artyzm w pomysle, reżyserji i pięknej oprawie muzycznej

Mistrzowie bokserscy Lublina wyłonieni

W Lublinie zostały już zakończone indywidualne mistrzostwa okręgowe dla pięściarzy. Startowało tam ogółem 57 bokserów, przyczem tytuły mistrzów zdobyli:

w wadze muszej — Filipek (KPW);
w wadze koguciej — Niebieski (Hakoah);
w wadze piórkowej — Jóźwicki (Strzelec);
w wadze lekkiej — Ceglarski (U);
w wadze półśredniej — Budzyński (Strzelec);
w wadze średniej — Wójcicki — (Strzelec);
w wadze półciężkiej — Urban (Strzelec);
w wadze ciężkiej — Czerniec (Strzelec).

Hakoah — Ł.K.S.

W sobotę, dnia 1 kwietnia odbędzie się mecz Hakoah — ŁKS IB, natomiast w niedzielę grać będą: ŁTSG — Makabi, Widzewska Manufaktura — WKS, Turyści — Widzew.

Polska para

Tłoczyński i Hebda grają w finale w Cannes

Jak już donosiliśmy polscy tenisiści Hebda i Tłoczyński odnieśli w turnieju w Cannes wielką sukces, kwalifikując się do finału w grach pojedynczych. Obecnie do wiadujemy się, że również i w grze podwójnej polska para Tłoczyński — Hebda spisuje się doskonale i osiągnęła w turnieju tym szereg cennych zwycięstw nad parami zagranicznymi.

M. in. Tłoczyńskiemu i Hebdzie ulegli w grze podwójnej pary Ellmer — Mercier i Matejka — Haensch w identycznym stosunku 7:5, 6:3. W ten sposób polski dubl zakwalifikował się do rozgrywek finałowej. Polacy w finale zmierzą się z parą Aeschliman — Gastl.

Skład Legji

na mecz z Ł.K.S.

W niedzielę drużyna ligowa ŁKS gościć będzie u siebie zespół warszawskiej Legji, z którą rozegra zawody towarzyskie. Dowiadujemy się w związku z tem, że Legja wystąpi w następującym składzie.

Głowacki, Ziemiński, Martyna — Nowakowski, Cebulak, Kubera — Wypijewski, Przeździecki, Nawrot, Maurer, Szaller ewentualnie Rajdek.

Eliminacje bokerskie

do mistrzostw Polski zw. strzeleckiego

W dniu jutrzejszym rozpoczynają się w Łodzi mistrzostwa bokerskie Polski związku strzeleckiego. Impreza tego rodzaju jest rozgrywana po raz pierwszy w Polsce, a mimo to wzbudziła wielkie zainteresowanie, o czym najlepiej świadczy wielka ilość zgłoszeń, które napływają do ostatniej chwili. Zaznaczyć należy, że wśród zgłoszonych pięściarzy nie brak nazwisk rutynowanych zawodników, znanych ze swych występów na ringach. Tak naprzykład związek strzelecki Lublin wysłał do Łodzi kilku zawodników, którzy w ostatnich dniach zdobyli tytuły mistrzów w swym okręgu. Młody narybek pięściarski, jakim obecnie dysponują związki strzeleckie, za powiada się doskonale i już w niedługim czasie polski sport bokerski będzie miał z niego wielką korzyść.

Z poszczególnych okręgów

zgłoszeni zostali następujący pięściarze:

Łódź: Szeffelt, Drużbicki, Małoszczyk, Skrobek, Mroczkowski, Kuropatwa, Cygan, Papek.
Poznań: Kokociński, Stępnia, Michalewicz, Maciejewski, Stryczyński, Dworaczek, Szymura.

Warszawa: Frankiel, Wiedgiewicz, Olszewski, Wichliński, Gutkowski, Kostrzewa.

Lublin: Kalita, Oskierka, Józwicki, Iwanowicz, Budzyński, Wójcicki, Urban.

Brześć: Ognik, Wasilewski, Wawrzyniak, Piotrkowski.

Jutro odbędzie się ważenie zawodników i losowanie par, o godzinie 18.30 rozpoczyna się walki eliminacyjne w salach I. K. P. przy ul. Srebrzyńskiej i Geyera przy ul. Piotrkowskiej. Dla zwycięskich zawodników przewidziane są specjalne nagrody.

„Grand National”



najtrudniejszy wyścig konny na świecie, wygrał w Liverpoolu amerykański kon Kellsboro Jach (na prawo), przebiegając 7,200 mtr. w rekordowym czasie 9 min. 26 sek.

Banki angielskie

Analiza sytuacji wielkich banków angielskich z r. 1932 nasuwa szereg niezwykle charakterystycznych wniosków. Z jednej strony r. ub. przyniósł ze wszechmiar dodatnie zjawisko w postaci odbudowy zaufania i utrwalającego się w opinii publicznej Anglii przekonania o solidności angielskiego systemu bankowego. Z drugiej strony nie brak w tym okresie pewnych przejawów, związanych ze skutkami ogólnej depresji gospodarczej. Czynnikiem konsolidacji zaufania wybitnie dominował i to nie tylko w stosunku do wielkich banków londyńskich, ale również i w odniesieniu do mniejszych instytucji finansowych na prowincji. Najlepszym chyba dowodem tego stanu rzeczy jest wzrost wartości rynkowej akcji 11 banków i domów bankowych w r. 1932, przekraczający 40 proc., jakkolwiek w przedsiębiorstwach tych przeciętna dywidenda zmniejszyła się z 7.43 proc. na 4.93 proc. Z drugiej jednak strony nie można nie podkreślić zaznaczonego na wstępie wpływu ogólnej depresji gospodarczej na sytuację banków angielskich. Zyski „Wielkiej piątki” w porównaniu z r. 1931 spadły tylko o 900.000 f. szt., ale symptomatyczne jest zjawisko stałej redukcji wpływów od okresu kryzysu. Tak więc w r. 1932 zyski Midland Bank w porównaniu z r. 1929 spadły o 24 proc., Westminster Bank o 30 proc., Barclays Bank o 32 proc., National Provincial Bank o 33 proc. i Lloyds Bank na 39 proc. Oczywiście, pociągnęło to za sobą w odpowiednim stosunku spadek dywidend tych banków. Redukcja zysków pozostaje jednak w związku nie tylko z ogólną depresją gospodarczą, ale ma swe źródło również i w niesłychanym potaniu pieniądza, które rozpoczęło się w okresie silnej redukcji stopy dyskontowej, która zaledwie w okresie od lutego do czerwca 1932 spadła z 6 proc. na 2 proc.

O wzroście zaufania do banków angielskich świadczy natomiast nie zwykle pomyślnie silny wzrost wkładów, które pod koniec r. 1932 we wszystkich 5 wielkich bankach londyńskich wynosiły miliard 970 milionów funtów szterlingów t. j. o blisko 200 milionów funtów więcej aniżeli pod koniec r. 1931. Ten rozwój wkładów odzwierciedla w pierwszym rzędzie rozszerzenie działalności kredytowej Bank of England przy pomocy wielkich transakcji zakupów papierów państwowych.

Analizując spadek zysków w bankach, zwrócić należy w pierwszym rzędzie rozszerzenie działalności kredytowej Bank of England przy pomocy wielkich transakcji zakupów papierów państwowych. Analizując spadek zysków w bankach, zwrócić należy w pierwszym rzędzie rozszerzenie działalności kredytowej Bank of England przy pomocy wielkich transakcji zakupów papierów państwowych. Analizując spadek zysków w bankach, zwrócić należy w pierwszym rzędzie rozszerzenie działalności kredytowej Bank of England przy pomocy wielkich transakcji zakupów papierów państwowych.

Bilans strejku włókniarzy

Ognisko zapalne zatargów. -- 4-milionowe straty robotników. -- Zmarnowany sezon letni. -- Łódź ruszy na 6 dni!

Trwający przeszło 3 tygodnie strejk w przemyśle włókien niczym został wreszcie zlikwidowany.

Bilans zysków i strat jednego z najdłuższych strejków w latach ostatnich wymaga szczegółowego omówienia, gdyż wystąpiły tu pewne momenty, które zawarciem samem nowej umowy zbiorowej bynajmniej nie zostały rozwiązane. Bilans zysków zamyka się po stronie dodatniej niewątpliwie ważkim czynnikiem o charakterze moralnym.

Jakim jest zawarcie nowej umowy zbiorowej po długotrwałym okresie zupełnej anarchii w dziedzinie cennikowej plac robotniczych. To jest niewątpliwie duży plus zarówno dla przemysłowców, jak i dla robotników.

Abstrahując w tej chwili od kwestii wysokości nowych plac, zwrócić musimy uwagę na inne zupełnie czynniki.

Otóż w pierwszym rzędzie kwestia, zdaniem naszym, naj-

istotniejszą jest problem przemysłu niezrzeszonego.

Dopóki wielki, średni i drobny przemysł zorganizowany w związkach swych nie ma całkowitej pewności, iż

umowa będzie przestrzegana przez całe bez wyjątku włókiennictwo —

nie można mówić o całkowitej stabilizacji stosunków. Przemysł niezrzeszony stanowi w dalszym ciągu poważne niebezpieczeństwo dla zrzeszonego włókiennictwa, gdyż stawki placę przez ten przemysł są

przeciętnie o 25 — 40 proc., a w niektórych nawet wypadkach do 50 — 60 proc. niższe, aniżeli placę przez firmy związkowe.

W tych warunkach właśnie nienależenie do żadnego związku przemysłowego daje konkurencyjną przewagę i to stanowi duże

niebezpieczeństwo dla samego istnienia organizacji gospodarczych,

których liczba członków przy

dalszym kształtowaniu się obecnego stanu rzeczy może zacząć wykazywać raptowne zmniejszanie się. Jeżeli więc z zadowoleniem powitać należy sam fakt podpisania nowej umowy zbiorowej, to z drugiej strony z wielkim naciskiem podkreślić należy

konieczność stworzenia takich warunków, które gwarantowałyby honorowanie ustalonych w nowej umowie stawek plac przez całe bez wyjątku włókiennictwo.

Jeżeli rząd nie wkroczy z całą bezwzględnością w tę zabagnioną dziedzinę, wówczas w nie dalekiej przyszłości wybuchnąć może nowy zatarg, gdyż jego ognisko zapalne w postaci dzikiej konkurencji przemysłu niezrzeszonego nie zostało bynajmniej zlikwidowane.

Przechodząc do oceny efektywnych strat materialnych — podkreślić należy, że, niestety, poniosły je obie strony, aczkolwiek w niejednakowym stosunku. Jeżeli chodzi o

straty materialne robotników, określić je można na sumę około 4 milionów złotych w postaci niewypłaconych zarobków, a to szacując w przybliżeniu sumę wypłat tygodniowych włókiennictwa przeciętnie na około 1½ miliona złotych.

Niemniej ciężkie straty poniósł przemysł.

Zaznaczyć bowiem należy, że strejk wybuchł w momencie dla pracodawców w najwyższym stopniu niedogodnym. Po długim okresie zastoju zapoczątkowane zostały w okresie lutego pierwsze transakcje z tytułu sezonu wiosenno-letniego. Po kilku zaledwie dniach większego ożywienia powstała panika dolarowa, która znowu zahamowała zapoczątkowane już transakcje sezonowe. Z chwilą zaś, gdy po paru dniach, rynek znowu się uspokoił i oczekiwało dalszego rozwoju transakcji — nastąpił wybuch strejku.

Bardzo poważne straty poniosło przedsiębiorstwo bawełniane, gdyż w okresie tym sprowadzono przeszło 200.000 klg. przędzy z Czechosłowacji.

Również i ze względu na unieruchomienie fabryk szereg kontraktów eksportowych zostało anulowanych i zamówienia te przypadły częściowo Czechosłowacji.

Wreszcie analizując straty przemysłu podkreślić należy, że strejk wybuchł w okresie przygotowań do najbardziej intensywnego pod względem zakupów odcinka sezonu, a mianowicie okresu przedświątecznego.

Ten okres jest bezwzględnie zmarnowany,

całkowicie, gdyż brak towaru uniemożliwił szybką zaopatrzenie się odbiorców prowincjonalnych w towary. Brakowi towarów nie można się zresztą dziwić, gdyż przemysł z uwagi na niewielką konsumpcję rynku wewnętrznego i swe własne osłabienie finansowe wyprodukował ostatnio tak niewielkie ilości tkanin, iż wystarczyć krótkotrwale silniejsze ożywienie, aby zapasy towarów uległy wydatnemu skurczeniu, a na niektóre gatunki, cieszące się szczególnym popytem — zapanowała spekulacja, przypominająca nastroje z okresu inflacji.

Według opinii, utrzymujących się w sferach przemysłowych i kupieckich strejk spowodował

zmarnowanie całego sezonu wiosenno-letniego,

który zapowiadał się stosunkowo dość pomyślnie. Nie wdając się chwilowo w analizę tych koniunktur ani w sferę horoskopów co do istotnego przebiegu sezonu, pragniemy jedynie zwrócić uwagę, iż nadchodzący okres uruchomienia fabryk będzie miał charakter bezwzględnie niezdrowy.

Uruchomienie fabryk na szerzą skalę, może na 6 dni w tygodniu, będzie trwało krótko. Silne napięcie uruchomienia przypadnie na okres kwietnia, w którym znowu na przeszko-dzie do bardziej normalnego i równomiernego zatrudnienia ślana święta Wielkiejnocy.

Niepożądane zjawisko skoków w produkcji włókienniczej i wyeliminowanie równomierności produkcji zostało wskutek strejku wydatnie spotęgowane.

Wahania na rynku bawełny

Niepewna sytuacja w Stanach wpływa ujemnie na ceny

Od kilku dni panują poważniejsze wahania na rynku surowej bawełny w Nowym Jorku. Zaznaczyć należy, iż różnice te dochodziły ostatnio do 15 a nawet 18 punktów i to zarówno w kierunku zwykłym jak i zniżkowym.

Celem zorientowania się co właściwie wpływa na do tego stopnia niejednorodną tendencję zwróciliśmy się do jednego z tutejszych najpoważniejszych przedstawicieli amerykańskich domów bawełnianych, gdzie oświadczone nam co następuje:

Jak wiadomo pierwsza poważniejsza zwyżka notowań bawełny nastąpiła natychmiast po otwarciu po dłuższej przerwie giełdy bawełnianej w Nowym Jorku. Zwyżka ta spowodowana została załamaniem się kursu dolara. Już jednakże po kilku dniach, gdy okazało się, że dolar utrzyma się na poziomie dotychczasowym, czego najlepszym dowodem były notowania dolara na wszystkich giełdach europejskich, bawełna nowojorska obniżyła się odrazu o kilkanaście punktów. Od tej chwili na giełdzie nowojorskiej następują zmiany w notowaniach bodajże codziennie, bądź w górę, bądź też w dół, zależnie od nastrojów, jakie panują w Stanach Zjednoczonych w związku z akcją prezydenta Roosevelta, który, jak wiadomo, zażądał od kongresu bardzo poważnych pełnomocnictw w zakresie poprawy sytuacji rolnictwa. Chodzi mu tutaj m. in. o przeprowadzenie możliwości ograniczenia terenów pod zasiew baweł-

ny itd. Każda ta wiadomość, zależnie od swych ewentualnych skutków, oddziałuje natychmiast na notowania cen bawełny.

Nie ulega wątpliwości, że o ile prezydent Roosevelt uzyska żądane pełnomocnictwa, bawełna amerykańska w Nowym Jorku ponow-

nie uzyska tendencję mocniejszą i kursy zwykłe.

Jeżeli chodzi o pozostałe giełdy bawełniane, jak np. giełda w Liverpoolu, to wobec tego, iż podlega ona całkowicie wpływom notowań nowojorskich i tutaj wahania stają się widoczne. (ag)

Zamknięcia londyńskie

pod znakiem zniżki cen

W dniu wczorajszym nastąpiło zamknięcie drugiej serii tegorocznych aukcji wełny kolonialnej w Londynie. Aukcje te zostały skrócone o 2 dni z powodu wydatnego spadku zapotrzebowania na wełnę nowozelandzką.

O ile w pierwszym tygodniu trwania aukcji podaż przeciętna dzienna wynosiła przeszło 9.000 bel, a tyle w drugim tygodniu spadła do 8.600 bel, podczas gdy zapotrzebowanie dzienne w tym okresie zmniejszyło się do 7.300 bel. Ogółem w okresie całej drugiej serii aukcji londyńskich sprzedano 85 i pół proc. wełny dostarczonej na aukcje. Z poszczególnych gatunków sprzedano 84 proc. wełny australijskiej, dostarczonej na aukcje

91 proc. wełny nowozelandzkiej, około 80 proc. wełny południowoafrykańskiej, 90 proc. wełny południowo-amerykańskiej.

Tendencja cen w okresie trwania aukcji była niejednorodna. O ile otwarcie nastąpiło przy tendencji cen osłabionej i zniżkach, wahających się w granicach przeciętnie o około 5 proc. o tyle w następnych dniach ceny kształtowały się mocniej, zwiększając w granicach od 1 do 2 proc.

Ta mocniejsza tendencja bez większych wahań utrzymała się już prawie do końca aukcji i w rezultacie zamknięto je przy notowaniach nieco niższych w porównaniu z zamkniętymi w pierwszej tegorocznej serii aukcji londyńskich.

Marka - 212.50

Tendencja dla funta słaba

W dniu wczorajszym na rynku pieniężnym zanotowano wzmocniony popyt na marki niemieckie, co spowodowało pewne wzmocnienie się tendencji. Kurs marek kształtował się w granicach od zł. 212.00 do zł. 212.50. Podaż była dość duża, tak, że nie bacząc na wzmocniony popyt, całkowite zapotrzebowanie nie było pokryte.

Zainteresowanie funtami angielskimi w dniu wczorajszym nieco się zmniejszyło, przyczem kurs ich notowano w granicach notowanych na urzędowej giełdzie warszawskiej.

Na rynku dolarowym w dalszym ciągu, jak narazie, żadnych zmian nie notowano. Kursy kształtowały się w granicach od zł. 8,875 do zł.

8.865 przy dostatecznej podaży i normalnym zapotrzebowaniu. Na ogół transakcje dolarami na rynku prywatnym zawierały minimalną ilość i ruch był tutaj bardzo słaby.

Bank Polski skupował dolary po cenie dotychczasowej, a mianowicie za odcinki grubsze płać po zł. 8.87 za odcinki zaś drobniejsze po zł. 8.86. (ag)



Usuwanie piegów, wągrów
i zmarszczek. — Racjonalny
masaż twarzy. — Fachowe
wskazówki w dziedzinie
— pielęgnowania cery. —

ADRESY, PLAKATY,
dyplomy, rysunki i t. p. wyko-
nuje efektywnie
E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5
Tel. 126-89.

KUPUJ CIE Z I-go ZRÓDŁA
WIELKI WYBÓR

Wózków deszczownic
Łózek metalowych

Materaców sprężynowych „PATENT”
Wyłymaczo amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 133-81, w podwórzu.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sznuce rące, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (plafus) z kompozycji aluminiowej i z maszyn. Aparaty własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rękotkowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberga
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Pracuje od 9-12 i 3-7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



DOSKONAŁE

Pączki tylko po 15 gr.

poleca CUKIERNIA

„Zróżdło” wł. Z. Gomoliński

Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

KUPCY

którzy polecają
swoje towary

w „GŁOSIE PORANNYM”



nie znają
zmniejszenia
obrotów

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.



TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, ze odnośnikiem — 4.00 grossy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.00 zagranicą — zł. 9.00

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman.**

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101

KINO-TEATR

„SPLENDID”

NARUTOWICZA 20.

Dziś premjera!

Dzieje miłości rosyjskiej studentki wg.
głośnej powieści **CLAUDE ANET'A**

ARJANA

— to burza uczuć
i namiętności rozpetane
w duszy młodej kobiety...

— to epopea zmagania
i poświęcenia niewinnej
dziewczyny...

— to najbardziej swoiste
ujęcie zagadnienia
miłości...

w roli tytułowej najznakomitsza
tragiczka europejska

Elżbieta BERGNER

reż. Paweł Czinner

Pocz. seansów o g. 4-ej.

Passe-partouts, bilety wolnych wejść i kupony ulg. bezwzględnie nieważne.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

MADemoiselle Marie enseigne anglais, français, allemand Traugutta Nr. 2 I p. front.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJE i kwity lombardowe kupuje i daje najwyższe ceny Magazyn ubiera! i I. Fijałko, Piotrkowski 7.

BRYLANTY, złoto, srebro, ó. na biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny M. Mizes, Piotrkowska 88

KROSNA 36 cal. kolorówki i gładkie z maszynkami ncielnicowymi, wszelkie maszyny pomocnicze w pierwszorzędnym stanie, do sprzedania. Aleje K. ścisuski nr. 90/92. 308-3

KUPIĘ okazjnie rasowego psa Wólczanska 4, m. 7, tel. 232-36 w domu od 4 do 5. 26-2

SAMOCHED-LIMUZyna 6-to cylindrowa marki „Chevrolet”, prawie nowa do sprzedania. Wiadomość: Kilińskiego 97.

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazjnie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

Różne

POSIADAJĄC prosperującą firmę pończoch, poszukuję współnika z kilkoma tysiącami zł. Of. sub. „Egzystencja”

SALOMEA GURLAND zagubiła matrikulę wydaną przez Żydowskie Gimnazjum Towarzystwo Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi przy ul. Piarowicza 6.

Lokale

ŁADNY słoneczny pokój z wszelkimi wygodami, wejście z korytarza do wynajęcia. Piarowicza 5, front, m. 11.

DO WYNAJĘCIA duży pokój z umeblowaniem i niekrepującym wejściem. 11 Listopada 49, tel. 121-91 od 2-4 i od 8 w. 332-1

DO ODDANIA pokój słoneczny z kuchnią, gaz, elektryczność, zlew, wodociąg. Tanio do sprzedania fortepian. Kilińskiego 75, m. 10.

DUŻY pokój słoneczny, I piętro z wszelkimi wygodami, telefonem do wynajęcia. Dowborczyków 4 (Juljusza) m. 4 tel. 110.50. 4328-3

Do akt. Nr. E. 2088 / 1933

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6 zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 19 kwietnia 1933 r. od godziny 10-ej rano, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do f-my „Bracia Smolarecy” i składających się z maszyny do drukowania własnej dużej mechan. firm „Bom i Herber” w ruchu oszacowanej na sumę zł. 900.— Łódź, 28.3.1933 r.

Komornik (-) Leon Wąsowski

NADCHODZI CZAS SADZENIA DRZEW

WIELKI WYBÓR DORODNYCH DRZEW OWOCOWYCH I ALEJOWYCH oraz RÓŻ polecają

OGRODY WIDZEWSKIE

Sp. z ogr. odp.
POCZTA PABJANICE, Skrz. poczt. 54
Dojazd tramwajem Łódź-Pabjanice. Przystanek Ksawerów. Od przystanku 1 klm.
MIEJSCA SPRZEDAŻY w ŁODZI:
ul. Pomorska róg Magistrackiej u p. Franc. CIEŚLAKA.
Radogoszcz naprzeciw Julianowa u p. KOPCZYŃSKIEGO.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-asfaltowy (strona 5 asfalt): 1-asza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 asfalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sąreżynowe i sąrubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamieszłcowe obliczane są o 50%, drożej. firm sąr. 100%. Za ośł. tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.